

Premier P. Jaroszewicz z wizytą w Trójmieście

Przebywający na wypoczynku na Wybrzeżu Gdańskim członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przybył 21 bm. do Trójmiasta. Podczas spotkania z przedstawicielami władz wojewódzkich, w którym uczestniczył i sekretarz KW PZPR — Alojzy Karoszka i przewodniczący PWRN — Tadeusz Bejm, omówiono najistotniejsze problemy gospodarcze i społeczne Wybrzeża Gdańskiego.

Piotr Jaroszewicz udał się również do gdańskiej Stocznicy. Komuny Paryskiej. (PAP)

J. Winiewicz przyjął kongresmenów USA

21 bm. kierownik ministerstwa spraw zagranicznych, wiceminister Józef Winiewicz przyjął przebywającą w Polsce grupę członków Komisji Oświaty Izby Reprezentantów Kongresu Stanów Zjednoczonych.

Tematem rozmowy były m. in. stan i możliwości rozwoju polsko-amerykańskich stosunków gospodarczych. Amerykańscy kongresmeni interesowali się również podstawowymi założeniami polskiej polityki zagranicznej. (PAP)

Wręczenie medali zasłużonym dla lotnictwa

Wczoraj z okazji zbliżającego się Święta Lotnictwa odbyło się w Dowództwie Wojsk Lotniczych w Poznaniu wręczenie specjalnie zasłużonym dla rozwoju lotnictwa medali „Zasłużonym dla Lotnictwa”.



Na zdjęciu: gen. dyw. pilot Jan Raczkowski wręcza wyróżnienie ppłk. Irenie Karpik.

Fot. — S. Ossowski

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele Naczelnego Dowództwa Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państw Układu Warszawskiego gen. lotnictwa Hermana Tretiakowa.

„New York Times” o propagandzie w ChRL

Dziennik „New York Times” pisze, że wykorzystując środki masowego przekazu rząd Pekinu stara się usprawiedliwić w oczach narodu chińskiego swoją politykę kontaktów z USA, a zwłaszcza zapowiedział wizytę prezydenta Nixona.

Zmiana polityki Pekinu, która od wrogoci wobec USA przeszła do nawiązania kontaktów — pisze dziennik — zdumiewa wielu Chińczyków.

Jak pisze „New York Times” w związku z tym prasa chińska napisała, że obecna polityka kontaktów z rządem amerykańskim jest rezultatem osobistej inicjatywy Mao Tse-tunga. W opublikowanym przez dzienniki chińskie artykule stwierdzano, że obecna sytuacja powstała w wyniku „rewolucyjnej linii dyplomatycznej i polityki przewodniczącego Mao”.

Chociaż, zdaniem „New York Times” Pekin nadal w celach propagandowych mówi o „imperialistycznej polityce Stanów Zjednoczonych” to nie wystrępił z krytyki prezydenta Nixona. Osoby przewijające z Chin — dodaje dziennik — podkreślają, że spotyka się znacznie mniej hasła antyamerykańskich. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI

NIEDZIELA

POZNAN
22/23 VIII 1971
Wydanie A

Rok wyd. XXVII
199 (8552)
Cena 50 gr

Święto polskich skrzydeł

27 lat Ludowego Lotnictwa

Centralna akademie w Poznaniu

23 sierpnia rokrocznie obchodzimy w Polsce „Dzień lotnictwa”, lotnictwa, które zapisało chlubną kartę w dziejach walk o naszą polską. 23 sierpnia pierwsze polskie jednostki lotnicze sformowane w ZSRR weszły do walki w rejonie Warki. Data ta stała się dniem narodzin ludowego lotnictwa polskiego.

Z tej okazji odbyła się wczoraj w Auli UAM w Poznaniu centralna akademie. Przybyli na nią licznie przedstawiciele wszystkich jednostek lotniczych, organizacji społecznych, władz. Przy stole prezydiu nym zajęli m. in. miejscami sekretarz KW PZPR w Poznaniu Jerzy Zasada, przewodni-

czący Prezydium WRN Franciszek Szezerbał, przewodniczący Prezydium RN Poznania Stanisław Cozaś, szef Sztabu Generalnego WP gen. dyw. Bolesław Chochla, dowódca Wojsk Lotniczych gen. dyw. pilot Jan Raczkowski, dowódca Wojsk Obrony Powietrznej Kraju gen. dyw. pilot Roman Paszkowski, minister Przemysłu Maszynowego — Tadeusz Wrzaszczyk. Serdecznie powitano licznie przybyłych gości ze Związku Radzieckiego; ministra Przemysłu Lotniczego Piotra Diemientiewa, głównego konstruktora silników lotniczych Wiktora Izotowa, gen. mjr. Wiktora Galikienko, gen. Hermana Tretiakowa.

Obecny był również konsul ZSRR w Poznaniu Wiktor Odinokow.

Po powitaniu zebranych przez gen. bryg. Mariana Zielińskiego przemówienie okolicznościowe wygłosił dowódca wojsk lotniczych.

Na wstępie gen. Raczkowski omówił wkład żołnierzy polskie go w zwycięstwo II wojny światowej. Zaznaczył, że dotar cie żołnierzy polskich do Berlina było ukoronowaniem walk Polaków na wszystkich frontach II wojny. Niemal w całości

wnieśli tutaj lotnicy 110 tysięcy lotów bojowych, 2,5 tysiąca poległych. Mówca wskazał na znaczenie pomocy Związku Radzieckiego przy tworzeniu i rozwijaniu lotnictwa polskiego. Obecnie posiadamy doskonałą kadre fachowców wszystkich specjalności, posiadamy nowoczesny sprzęt, tworzymy razem z innymi krajami Układu Warszawskiego siłę, z którą przeciwnik musi się liczyć. Na zakończenie gen. Raczkowski stwierdził, że „Dzień lotnictwa” to święto nie tylko ludzi wojskowych lecz wszystkich osób pracujących dla lotnictwa: wojskowego, cywilnego i sportowego. I tym wszystkim złożył z tej okazji najserdeczniejsze życzenia.

W imieniu stronnictw politycznych podziękowanie za codzienny trud oraz życzenia powodzenia w pracy zawodowej i życiu osobistym złożył Jerzy Zasada.

Braterskie pozdrowienia od lotników radzieckich oraz wszystkich żołnierzy Północnej Grupy Wojsk Radzieckich przekazał gen. Wiktor Galikienko.

Część artystyczną akademii wypełniły występy reprezentacyjne Orkiestry Wojsk Lotniczych, oraz zespołu estradowego Wojsk Lotniczych „Eskadra”. (jk)

Uniwersytet letni dla ochrony przyrody

Wśród międzynarodowych konferencji, sympozjów spotkań — poświęconych zagadnieniom ochrony przyrody i wymianie doświadczeń w tej dziedzinie ważną rolę spełniają letnie uniwersytety przyrodniczo-leśne, zainicjowane przez Węgry. Od 4 lat organizuje się również w Polsce tego rodzaju spotkania, w których uczestniczą naukowcy leśnicy oraz działacze ochrony przyrody.

IV międzynarodowy uniwersytet letni rozpoczął się 21 bm. w Warszawie z udziałem przedstawicieli Bulgarii, Czechosłowacji, Jugosławii i Węgier. (PAP)

Ambasada ChRL w Wiedniu

W sobotę przybyła do Wiednia delegacja ChRL pod przewodnictwem radcy ambasady, Sung Infana, w celu przygotowania otwarcia ambasady ChRL w Austrii, zgodnie z układem podpisanym przez oba kraje w dniu 26 maja br.

Zbudowana przez polskich specjalistów elektrownia cieplna w Barauni nad Gangesem, 400 km na północny zachód od Kalkuty w sobotę stanęła.

Prezydent ZRA w Chartumie

Prezydent ZRA Anwar Sadat przybył samolotem do Chartumu, aby poinformować przywódcę su-

PAP RADIO INFOWE TELEFONEM
RADIO INFOWE TELEFONEM
RADIO INFOWE TELEFONEM
RADIO INFOWE TELEFONEM
RADIO INFOWE TELEFONEM
RADIO INFOWE TELEFONEM
RADIO INFOWE TELEFONEM
RADIO INFOWE TELEFONEM
RADIO INFOWE TELEFONEM
RADIO INFOWE TELEFONEM

dańskiego el Nimeiriego o wynikach ostatnich rozmów w Damaszku z szefów państw Egiptu, Syrii i Libii, podczas których podpisano projekt konstytucji dla federacji tych trzech państw.

Źródła i rzeki bez wody

Na znacznych obszarach Jugosławii deszcze nie padają już od kilkunastu dni. Na wieśsości terytoryum Czarnogóry nie było ani kropli deszczu od 70 dni.

Węgierskie wyróżnienia dla polskich uczonych

Jak informuje Instytut Geografii PAN — w Budapeszcie zakończyła się regionalna konferencja Międzynarodowej Unii Geograficznej. W czasie obrad odbyły się uroczystości związane ze 100-leciem działalności Węgierskiego Towarzystwa Geograficznego. Polscy uczeni, profesorowie Mieczysław Klimaszewski z Uniwersytetu Jagiellońskiego i Jerzy Kondracki z Uniwersytetu Warszawskiego zostali wybrani członkami honorowymi tego towarzystwa.

Prof. Stanisław Leszczycki z Instytutu Geografii PAN, który od kilku lat jest członkiem honorowym Węgierskiego Towarzystwa Geograficznego, otrzymał w czasie tych uroczystości medal im. Al. Korosa — za zasługi położone na polu współpracy międzynarodowej w dziedzinie geografii. (PAP)

W. Brytania — Malta

Brytyjski sekretarz obrony lord Carrington, powrócił z Malty nie osiagnawszy porozumienia z premierem Mintoffem na temat korzystania przez W. Brytanię z baz na Malcie.

Proces byłych premierów Libii

Agencja MEN donosi z Trypolisu, że przed sądem ludowym stało tam w sobotę 17 osób, które dawniej zajmowały wysokie stanowiska w rządzie libijskim. Wśród nich znajduje się 4 byłych premierów. Sa oni oskarżeni m. in. o korupcję.

Powódź w Indiach

Ulewne deszcze monsunowe, jakie spadły w ostatnich dniach w północno-wschodniej części Indii, spowodowały dalszy wylew Gangesu i jego dopływów. Wiele miast i wsi znajduje się pod wodą. W samym tylko Bengalu Zachodnim 37 osób zginęło w atakach rzek. Ogółem w północnej części Indii, w 7 stanach, powodzi dotknęło zostało 10 mln osób. Liczne śmiertelne ofiary szacuje się na ok. 300 osób.

U nas upały, a w Australii...



Podczas, gdy w Europie panują upały, na antypodach dokucza ostra zima. Australijskie miasto Sydney nawiedziła 21 bm. najcięższa od 24 lat burza śnieżna. Na zdjęciu: kierowcy opuszczają zasypane przez śnieg pojazdy.

CAF — AP — telefono

Złożona sytuacja w Boliwii

Powszechna mobilizacja do walki z rebeliantami

Sytuacja w Boliwii, gdzie w nocy z czwartku na piątek siły prawicowe wszczęły rebelię przeciwko postępowemu rządowi prezydenta Torresa jest nadal bardzo skomplikowana i niejasna. Pierwsze doniesienia mówiły o sukcesach sił popierających rząd, podczas gdy z depesz agencji zachodnich, jakie napłynęły w sobotę wieczorem, wynika, że rebelia rozszerza się i że rebelianci mają sukcesy.

Z wielu często sprzecznych doniesień wylania się następujący obraz sytuacji. Po stronie prezydenta opowiedziały się zdecydowanie klasa robotnicza i studenci. Boliwijskie związki zawodowe i przedstawicielstwo mas pracujących — Zgromadzenie Ludowe powołały własne dowództwo wojskowe i tworzą oddziały zbrojne w celu przeciwstawienia się rebeliantom. Prezydent Torres ogłosił powszechną mobilizację i poinformował o sformowaniu oddziałów zbrojnych dla odparcia buntowników. Zapowiedział też rozdanie broni ludności. Przechodząca siła boliwijskiej klasy robotniczej — górnicy — ogłosili strajk powszechny i również przystąpili do tworzenia własnych oddziałów zbrojnych.

IV międzynarodowy uniwersytet letni rozpoczął się 21 bm. w Warszawie z udziałem przedstawicieli Bulgarii, Czechosłowacji, Jugosławii i Węgier. (PAP)

Radiostacja rządowa poinformowała w sobotę rano, że oddziały wojsk rządowych i milicja obywatelska, wierne Torresowi, przejęły kontrolę nad opanowanym poprzednio przez rebeliantów ważnym centrum przemysłu górniczego — Oruro, którego garnizon przyłączył się poprzedniego dnia do rebeliantów. Natomiast lokalne rozgłośnie radiowe podawały w sobotę wieczorem informacje, że miasto jest nadal w rękach rebeliantów lub też, że niektóre dzielnice zajęte są przez rebeliantów, a inne przez robotników i studentów. Siły wier-

ne rządowi maszerują na to miasto.

W samej stolicy kraju, gdzie początkowo panował spokój, sytuacja skomplikowała się nagle w sobotę po południu, gdy sztab Armii Lądowej ze swym szefem gen. Teranem i dwie większe jednostki wojskowe stacjonujące w stolicy ogłosiły poparcie dla rebeliantów. Po stronie rebeliantów opowiedziały się również Akademia Wojskowa w La Paz.

Wieczorem ogłoszono zamknięcie lotniska stołecznego dla ruchu cywilnego. Wprowadzono też godzinę policyjną.

Radiostacje rebelianckie twierdzą, że przeciwnicy prezydenta Torresa opanowali już 6 spośród 9 departamentów Boliwii. Jednocześnie napływają doniesienia o wzmacnianiu się ruchu oporu w miastach opanowanych przez rebeliantów. Komunikaty Ministerstwa Spraw Wewnętrznych mówią o pierwszych egzekucjach robotników i studentów na terenach kontrolowanych przez rebeliantów.

Rzecznik postępowych zmian, gen. Torres, zdobył władzę 7 października ub. roku, kiedy powstała ludowa uderzeniowa prawicowa zamach stanu i umożliwiło mu to jego stanowiska prezydenta. Od tego czasu reakcja usiłowała kilkakrotnie zorganizować przewrót wojskowy, zawsze jednak w porę likwidowany przez siły rewolucyjne. (PAP)

Z ostatniej chwili

Agencja AFP donosi z La Paz, że o godz. 19 wieczorem w sobotę prezydent Torres wydał rozkaz ataku na koszarzy stacjonujące w stolicy jednostki wojskowej, która przeszła na stronę rebeliantów. Agencja twierdzi, że w mieście słychać strzały i że widziano grupy osób cywilnych atakujących arsenał dla zdobycia broni. (PAP)

Układy niżowe zalegają nad północną częścią Związku Radzieckiego i Europą Zachodnią. Pozostałe obszary Europy obejmują układy wyłowe z ośrodkami nad Ukrainą i Morzem Norweskim. W dniu 22 bm. Polska nadal będzie się znajdować na skraju słabnącego wyżu ukraińskiego. Przewidywana jest pogoda bezchmurna lub zachmurze nie niewielkie, w godzinach popołudniowych na zachodzie możliwe lokalne burze. Temperatura maksymalna od 23 do 32 st., tylko nad morzem 22 do 24 st. Wiatry słabe, chwilałami umiarkowane o kierunkach zmiennych.

Próby uniknięcia walutowego chaosu

W poniedziałek po tygodniowej przerwie, większość ważniejszych europejskich giełd walutowych zostanie ponownie otwarta. Jedynie giełdy szwajcarskie, jak to oficjalnie zakomunikowano, będą nadal nieczynne. Jeśli chodzi o Japonię, to przez cały miniony tydzień tamtejsze banki i giełdy kontynuowały swą działalność.

Zdaniem obserwatorów, trudno obecnie przewidzieć reakcję rynków po otwarciu giełd. Jedno jest pewne, że od poniedziałku rozpocznie się okres chaosu i niejasności w związku z zastosowaniem przez poszczególne państwa odrębnych systemów wymiany wobec niepowodzenia konferencji brukselskiej i niemożności ustalenia wspólnego stanowiska krajów Europy Zachodniej. Maklerzy giełdowi są w każdym razie przekonani, że upłynie jeszcze wiele czasu, nim rynki walutowe osiągną jakąś stabilizację i nim załatwione zostaną wszystkie

zależne transakcje handlowe, które nagromadziły się w ciągu tego tygodnia. Stanowiska poszczególnych krajów można podzielić na trzy zasadnicze grupy: wprowadzenie płynnego kursu wymiany (NRF i Holandia), wprowadzenie podwójnego kursu wymiennego (Francja i Belgia) oraz zastosowanie systemu pośredniego, polegającego na wprowadzeniu kontrolowanego płynnego kursu wymiennego (W. Brytania i Włochy).

TYMCZASOWY BANK MONETARNY 3 KRAJÓW BENELUXU

Agencja Reutersa powołując się na dobrze poinformowane źródła, donosi, że 3 kraje Beneluxu: Belgia, Holandia i Luksemburg postanowiły utworzyć tymczasowy blok monetarny w ramach Wspólnego Rynku począwszy od poniedziałku przyszłego tygodnia, gdy nastąpi otwarcie ich giełd walutowych.

W myśl osiągniętego porozumienia, wspomniane 3 państwa będą dokonywały transakcji między sobą na podstawie określonych ustalonych sztywnych kursów, natomiast w stosunku do innych krajów będą stosowały odrębną politykę walutową, zgodnie z powyższymi ostatnimi decyzjami.

OŚWIADCZENIE PREMIERA KANADY

Premier Trudeau w przemówieniu wygłoszonym przez telewizję w Ottawie oświadczył, iż 10-procentowa zwwyżka podatku od importu do USA wprowadzona przez Stany Zjednoczone, pozbawi pracy tysiące Kanadyjczyków. (PAP)

Rozdzielnia systemowa w elektrowni „Turów”

W elektrowni „Turów” przekazana została do stałej eksploatacji pierwsza w Polsce rozdzielnia systemowa.

Jest to zarazem najnowocześniejsza rozdzielnia w kraju. Jej uruchomienie zmniejszy tzw. straty przesyłowe energii, co ma duże znaczenie dla gospodarki. Zautomatyzowane układy rozdzielni wyprawiają bezpośrednio z elektrowni „Turów” energię kilku bloków do centrum kraju. Budowa i rozruch nowego obiektu trwały rok i zakończyły się w planowanym terminie. (PAP)

Nie ustają spory w CDU przed zjazdem partii

Wiceprzewodniczący partii Unia Chrześcijańsko-Demokratyczna — CDU, premier Sleszwika-Holsztynu, Stoltenberg oznajmił podczas konferencji prasowej w Bonn, że mający się rozpocząć na początku października br. zjazd tej partii dokona wyboru tylko przewodniczącego CDU. Kandydat na stanowisko kanclerza z ramienia CDU/CSU wyznaczony zaś zostanie przez „wspólne forum” przedstawicieli Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej i jej bawarskiej „filii” — Unii Chrześcijańsko-Społecznej — CSU.

Oświadczenie Stoltenberga potwierdza tylko fakt, że w łonie kierownictwa największej burżuazyjnej partii NRF trwa nadal ostra walka wokół problemu — kto zajmie miejsce jej przywódcy podczas przygotowań do wyborów do Bundestagu na jesień 1973 r. (PAP)

U schyłku lata

Dobiegają końca tegoroczne, zakrojone na szeroką skalę dziecięce wakacje. O znaczeniu jakie władze przykładały do zapewnienia dobrego wypoczynku dla 3,5 mln dzieci i młodzieży, świadczyć może majowy list Sekretariatu KC PZPR w tej sprawie.

3,5 mln to liczba jak na nasze warunki ogromna, o ok. pół miliona większa niż w roku ubiegłym. Ambicją organizatorów tegorocznych lat dziecięcych było objęcie wypoczynkiem w zasadzie wszystkich naszych najmłodszych. Na kilka dni przed zakończeniem akcji można powiedzieć, że apel zawarty w liście Sekretariatu KC PZPR został zrealizowany.

W koloniach letnich — najbardziej atrakcyjnej dla dzieci formie wypoczynku wzięło udział ponad 1.600 tys. dziewcząt i chłopców.

Medal dla „Historii nauki polskiej”

Z udziałem ponad 2 tys. uczonych z 41 krajów kontynuuje w Moskwie obrady XIII Międzynarodowy Kongres Historii Nauki.

Niewątpliwym wydarzeniem sobotnich obrad kongresu było przyznanie po raz pierwszy ustanowionych przed trzema laty przez Międzynarodową Akademię Historii Nauki medali im. zmarłego niedawno wybitnego historyka nauki rosyjskiego pochodzenia Aleksandra Koyre. Medale te uchwala Akademia przyznaje się raz na trzy lata za wybitne prace z historii nauki — obrazujące rozwój i koncepcje nauki danego kraju. Medal otrzymał zespół polskich naukowców za dzieło zbiorowe „Historia nauki polskiej”, którego dwa pierwsze tomy już się ukazały pod redakcją prof. Bohdana Suchodolskiego. (PAP)

Za przestępstwa przeciw życiu i zdrowiu

Nie mogą liczyć na bezkarność

Trwa walka z przejawami naruszania ładu i porządku publicznego. Chuligani i awanturnicy spotykają się z bardziej energiczną i zdecydowaną reakcją. Oto dwa przykłady z ostatnich dni:

Aresztowani zostali — na podstawie decyzji prokuratury — Jerzy Buczek i Marek Sadowski, którzy po pijanemu pobili konwojenta przedsiębiorstwa handlowego w Jaworznie. Za trzymano przez MO został również Józef Ukleja, który najpierw zaatakował pracownicę kiosku „Ruch” w centrum Nowego Sącza, a następnie pobili przechodzącą ulicą kobietę. Jak dowiaduje się dziennikarz PAP w Ministerstwie

Sprawiedliwości — przed różnymi sądami w kraju spadło w br. kilka surowych wyroków za przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu.

Na karę śmierci skazanych zostało w br. 4 przestępców, których czyny wzbudzały szczególne odrażę. Chodzi o dokonanie gwałtów na nieletnich i morderstwo ich. Dwa wyroki w takich sprawach — o czym już informowaliśmy — orzekły sądy wojewódzkie w Łodzi i Poznaniu.

W czerwcu br. przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie stanął Tadeusz Pawlik, który zabił funkcjonariusza MO Zająca skazanego za stał na karę śmierci.

Ministerstwo Sprawiedliwości informuje również o innych surowych wyrokach za przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu obywateli. Tak np. Sąd Wojewódzki w Opolu skazał w czerwcu br. Andrzeja Szafranka na 7 lat pozbawienia wolności za pobicie człowieka — przy czym napastnik miał w ręku nóż — i usiłowanie dokonania rabunku. Skazany był rezydował. Również w czerwcu br. Sąd Wojewódzki w Kielcach wydał wyrok w sprawie Jerzego Golebiowskiego, który chce zrabować pieniądze poranił nożem napadniętego człowieka. Oskarżony skazany został na 5 lat więzienia.

Obok takich wyroków, w których słusznie stosuje się surową represję karną za poważne przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu obywateli, zapadają też wyroki kary, w sposób niezasadniony, łagodne — wskazuje się w Ministerstwie Sprawiedliwości. Zdarza się tak niekiedy np. w sprawach o przestępstwa chuligańskie. Minister Sprawiedliwości — w przypadkach gdy uzna je wyroki za nieefektywne — podejmuje kroki zmierzające do ich skorygowania na drodze rewizji nadzorczej. Informowaliśmy ostatnio o wielu przykładach takich właśnie wyroków sądowych, zaskarżonych przez Ministra Sprawiedliwości do Sądu Najwyższego. Dodajmy tylko, że w roku bieżącym — do 20 bm. — Minister Sprawiedliwości złożył 33 rewizje nadzwyczajne na niekorzyść oskarżonych w sprawach karnych. (PAP)

Na obozach harcerskich i młodzieżowych wypoczywało ok. pół miliona osób. Biwakami i półkoloniami objęto kilkaset tysięcy dzieci. Najmłodszy — w liczbie prawie miliona — uczestniczył w małych formach wczasów, organizowanych w miejscach zamieszkania pod różnymi hasłami: „Lato w mieście”, Nieobozowa Akcja Letnia itp.

Oczywiście nie wszystkie dzieci — mimo tak znacznego rozszerzenia w br. akcji letniej — mogły wyjechać na wakacje. Dotyczy to zwłaszcza dzieci rodziców pracujących w tych zakładach, które mają skromną bazę wypoczynkową i zbyt mało środków na zakup miejsc wypoczynku u innych organizatorów. Chodzi tu głównie o przemysł spożywczy, rolnictwo, leśnictwo, służbę zdrowia. W świetle tego z dużym uznaniem należy ocenić liczne przykłady sąsiedzkiej — nie tylko między zakładami tej samej branży — pomocy, bezpłatnego udostępnienia dzieciom z ich zakładów własnych ośrodków wypoczynkowych.

Mimo wszystko, nie wszędzie zakłady potrafiły w pełni wykorzystać bazę wypoczynkową. Taki jest pierwszy wniosek, jaki zapewne zostanie wzięty pod uwagę przy organizowaniu przyszłorocznych wakacji.

Inny — wiąże się z organizowaniem tzw. trzeciego turnusu wypoczynkowego, o krótszym okresie trwania; co ma duży wpływ na zwiększenie liczby miejsc na koloniach i obozach. Okazuje się, że można zapewnić dzieciom także w ciągu 2 tygodni racjonalny i atrakcyjny pobyt na koloniach i obozach. III turnus musi jednak być bardziej spopularyzowany. W tym roku na koloniach uczestniczyło w III turnusie tylko ok. 4 proc. ogółu wytypowanych dzieci.

Za mało organizowano specjalnych kolonii dla dzieci, które z uwagi na stan zdrowia nie mogą uczestniczyć w normalnych turnusach. Zdecydowanie za mało wyjechało na kolonie dzieci wiejskich, choć i tutaj obserwuje się pozytywne zmiany jak np. kilkudniowe wakacje dzieci wiejskich w miastach.

Trzeba też pomyśleć o organizowaniu wakacji niezbyt dla

Śmierć taternika nad Morskim Okiem

W sobotę, 21 bm. zakopiański GOPR otrzymał meldunek: „pod Zabim Szczytem Niżnym nad Morskim Okiem wydarzył się nieszczęśliwy wypadek — jeden z taterników jest nieprzytomny”. Do akcji wyruszył ze swoją grupą jeden z najbardziej doświadczonych ratowników Michał Gajewski. Niestety, wiadomość okazała się nieścisła, albowiem 25-letni Jan Lewandowski z Warszawy poniósł śmierć na miejscu. Wraz z kilkoma innymi taternikami udał się on na wspinaczkę na „Filar Świerza”. Wypadek zdarzył się podczas podejścia do ściany, w terenie łatwym, gdzie na wet nie stosuje się asekuracji. Lewandowski przytrzymał się rucho mego bloku skalnego i wraz z nim zleciał 50 metrów w dół na skały. PAP

Ekshumacja zwłok mjr. H. Sucharskiego bohatera obrony Westerplatte

21 bm. na polskim cmentarzu wojskowym w Casa Massima koło Bari na południu Włoch odbyła się ekshumacja zwłok byłego dowódcy i bohatera obrony Westerplatte mjr. Henryka Sucharskiego. Godziną 10. Kompania honorowa IX pułku piechoty z Bari prezentuje broń. Na maszt przy dźwiękach hejnału granego przez trębaczów wojskowych wciągnięty zostaje biało-czerwony sztandar. Prochy bohatera spod Westerplatte złożone zostają w urnie. Dwaj żołnierze przenoszą ją przed frontem kompanii honorowej, która oddaje honory wojskowe. Urna została złożona w samochodzie wojskowym, który po chwili rusza w stronę Rzymu.

Wieczorem 21 bm. urna złożona w siedzibie ambasady polskiej w Rzymie zaś 27 bm. samolot Polskich Linii Lotniczych „Lot” przewiezie ją do kraju.

Major Henryk Sucharski spędził lata okupacji w obozie jenieckim, a następnie znalazł się we Włoszech. Zmarł w 1946 r. w Neapolu. Pochowany został na cmentarzu wojskowym w Casa Massima, gdzie spoczywają prochy kilku tysięcy polskich oficerów i żołnierzy poległych głównie w czasie bitwy pod Monte Cassino. (PAP)

Dekoracja bohaterskiej dziewczyny

14 lutego br. 2 chłopców — braci Miazgów wjechało na rowerach na taflę lodową Jeziora Dymaczewskiego niedaleko Mosiny pow. Poznań. Wskutek załamania się lodu obaj wpadli do wody. Ich wołanie o ratunek usłyszała dwóch wędkaarzy. Pośpieszyli na pomoc ale lód załamał się ponownie.

W tej tragicznej sytuacji nie zwykłą przytomność umysłu wykazała 21-letnia Zofia Miazga — siostra tonących chłopców. Pośpieszyła na ratunek z wielką drabiną, którą ostatkiem sił podsunęła tonącym.

Na wniosek poznańskiej Powiatowej Rady Narodowej i Zarządu Województwa ZMW, którego Zofia Miazga jest aktywnym członkiem, bohaterska dziewczyna udekorowana została 21 bm. przez przewodniczącego Prezydium PRN Jarosława Pawlickiego medalem „Za ofiarność i odwagę”. PAP

Zagraniczne wędrowki listów

Nie zawsze winna poczta polska

Nie zawsze punktualne doręczanie przesyłek krajowych przyczyniło się prawdopodobnie do opinii, że za długie wędrowki listów lotniczych z zagranicy odpowiedzialna jest poczta polska.

Opóźnienia w doręczaniu listów lotniczych wywołują liczne skargi ze strony zarówno adresatów jak i nadawców. Minister Łączności otrzymał np. ostatnio list ze Stanów Zjednoczonych, w którym obywatel tego kraju, w imieniu licznej grupy ludzi, protestuje przeciwko pokonywaniu przez list lotniczy trasy USA — Polska w ciągu 7—8 dni, szczególnie w sytuacji — jak sam pisze — że w przeciwnym kierunku list dociera z reguły po 3 dniach. Jest to godny podziwu, a nawet zazdrości przykład zaufania do własnej administracji.

Niemniej jest on całkowicie nieuzasadniony, bowiem spóźnienia listów lotniczych na tej trasie wynikają głównie z winy poczty USA. Nasza poczta ma na to dowody. Ponieważ skarg było dużo, przeprowadzono kontrolę podróży przesyłek z różnych krajów. Okazało się, że w korespondencji odbieranej na lotnisku w Warszawie znajdują się przesyłki gromadzone przez pocztę zagraniczną przez kilka a nawet kilkanaście dni.

Przesyłki listowe z Meksyku wpływają do Polski po 15 dniach od daty ich nadania, z Libanu po 6—7 dniach, z Argentyny — po 8, ze Szwecji — po 7, a z USA po 7 i 8 dniach. Dla przykładu — w korespondencji z Belgii, która dotarła do Warszawy 18 bm. były listy nadane w Brukseli między 5 i 10 sierpnia.

Z Polski do innych krajów listy lotnicze docierają szybko tylko dzięki temu, że wysyłane są od nas systematycznie.

Nie znaczy to — oczywiście, że poczta polska pracuje bez zastrzeżeń, nie ma jednak powodów do obciążania jej nieślusznymi zarzutami. Do niedawna nadawcy i odbiorcy listów, głównie z „wartością dolarową” obarczali winą za znikanie pieniędzy również na sze urzędy pocztowe. Tymczasem okazało się, że listy te docierały do nas już bez gotówki w środku, co niestety było stwierdzone, ponieważ pracownicy poczt w innych krajach nie starali się o zachowanie jakichkolwiek pozorów i wysyłali w świat listy w przeciętnych kopertach. (PAP)

Rusza produkcja zmodernizowanych „Jelczy”

Tegoroczne lato upływa dla załogi Jelczańskich Zakładów Samochodowych pod znakiem wielu nowych, uruchomień. W sierpniu rozpoczęto produkcję nowej, zmodernizowanej wersji samochodu ciężarowego „Jelcz — 315 ME”. Zastosowano w nim m. in. wiele elementów „Fiata”, przestronną kabinę kierowcy z szybą panoramiczną i lepszą wentylacją. Również skrzynia ładunkowa samochodu „Jelcz — 315 ME” została ulepszona przez wprowadzenie wyższych burt.

W tym miesiącu również rozpoczyna się produkcję pierwszej serii 500 zmodernizowanych samochodów „Jelcz — 316”.

Trwają też ostatnie przygotowania do podjęcia jeszcze w br. produkcji taboru samochodowego przystosowanego do przewożenia ładunków w pojemnikach (kontenerach). Już w IV kwartale br. opuści zakłady próbna partia 50 nowoczesnych ciągników siodłowych „Jelcz — 317”, które będą mogły holować wielkie naczepy kontenerowe. W roku przyszłym krajowy transport samochodowy otrzymać ma 300 ciągników kontenerowych tego typu. (PAP)

HUMOR I SATYRA



Tylko my wyrażamy nieskrępowane opinie

„Der Spiegel”

Perspektywy chemii w Wielkopolsce

C o sądzą nasi inżynierowie i technicy o aktualnym stanie przemysłu chemicznego w Wielkopolsce? Jakim chcieliby widzieć ten przemysł w przyszłości? Jakiej zamierzają przedstawić w związku z tym na VI Kongresie Techników Polskich w Poznaniu? — Z prośbą o udzielenie odpowiedzi na te i inne pytania, zwróciliśmy się do delegata na Kongres, dziekana Wydziału Chemii Politechniki Poznańskiej — doc. dr inż. Jarogniewa Broniarza, który kierował pracą wojewódzkiej sekcji przygotowującej wnioski z dziedziny chemii.

— Na te tematy wypowiadali się nie tylko chemicy — powiedział nam doc. Broniarz. — Do naszej sekcji licznie uważyli zgłaszali inżynierowie i technicy innych gałęzi przemysłu a także specjaliści od geografii gospodarczej, planowania przestrzennego, transportu oraz ekonomiści. Stąd też na nasze propozycje składają się przemyslenia nie tylko profesjonalistów, lecz także ludzi postronnych.

— Czy opinie chemików bardzo różniły się od poglądów reprezentantów innych specjalności?

— W sprawach podstawowych — nie. Wszystkich martwił pewien niedorozwój przemysłu chemicznego w naszym regionie, w produkcji ogółem zajmujemy korzystne, 6 miejsce w kraju, a w chemii dopiero 10. Wszyscy podzielali pogląd, że nasz region ma wiele atutów (centralne położenie kraju, rozwiniętą sieć transportową, dużo energii elektrycznej i surowców chemicznych: węgla, soli, gazu ziemnego), predestynujących go do szybkiego rozwoju chemii. Zgadza się też z tym, że wskazane jest, aby wszystkie masowo używane w naszym regionie produkty chemiczne o dużym tonażu jak np. nawozy sztuczne, środki ochrony roślin, wyroby z tworzyw sztucznych, opakowania itp. były w miarę możliwości produkowane na miej-

scu. Różnice w poglądach dotyczyły raczej szczegółów w rodzaju: czy jesteśmy już gotowi technologicznie do postulowania budowy fabryki tlenku glinu, lub też, co robić z wysokozaazotowanym gazem ziemnym z ostrowskich złóż?

— Słyszeliśmy, że sekcja chemiczna proponuje rozważyć możliwości nacełowania przyszłych inwestycji chemicznych w Wielkopolsce na rozwój lekkiej syntezy organicznej?



Doc. dr inż. Jarogniew Broniarz: „...martwił pewien niedorozwój przemysłu chemicznego w naszym regionie...”
Fot. — „Głos”

— Tak. Jest to jeden z naszych siedmiu „wniosków wojewódzkich”, jakie zgłosiliśmy na wielkopolskiej konferencji przedkongresowej NOT. Uważamy, że trzeba stworzyć bazę materiałową dla rozwiniętej u nas produkcji farmaceutyków i chemii gospodarczej oraz środków pomocniczych dla przemysłu spożywczego, gumowego i tekstylnego. Dotychczas nasze największe fabryki chemiczne: „Pofa”, „Pollena-Lechia” i inne, pracują w oparciu o surowce i półfabrykaty dowożone z innych regionów kraju, bądź z zagranicy. Tu je tylko konfekcjonują. Ta-

Dokończenie na str. 4



M inęło pół wieku od pojawienia się na polskim niebie białoczerwonej szachownicy. W historii naszego lotnictwa nie ma rolę odegrała szkoła lotników w Dęblinie. Prawie wszyscy polscy lotnicy, chociaż małą częścią swego życia związani byli z dęblińską „Szkołą Orłąt”, która niedługo też będzie obchodzić swoje 50-lecie. Odwiedzamy Wyższą Oficerską Szkołę Lotniczą im. Janka Krasickiego w Dęblinie w przededniu Święta Lotnictwa.

Dochodzi godzina 11. Słońce znajduje się prawie w zenicie. Na lotnisku dęblińskim, pod dachem spadochronów odbywa się zaimprovizowana konferencja prasowa. Dowódca Wojsk Lotniczych gen. dyw. pilot Jan Raczkowski mówi o historii Polskiego Lotnictwa, o perspektywach które nabrały ostatnio bardzo realnych kształtów.

Ale oto już trzeba zadziierać głowy do góry. Nad nami na „Lim 2” sierzant podchorąży Marian Lewandowski wykonuje cały układ akrobacji: lopin-gi, beczki, pętle. Jest następny — porucznik Tadeusz Sokół na polskim samolocie TS 11 „Iskra”. Figury akrobacyjne w jego wykonaniu budzą podziw.

W powietrzu klucz czterech maszyn. To „Iskry” demonstrują szkołę wyższego pilotażu. Major Jan Łoziński oraz kapitanowie: Kazimierz Kuźniar, Edmund Wójec, Jan Karpiński, opanowali do perfekcji pilotaż zespołowy. Kiedy patrzy-

„...my Polski czujna straż”

my na nich z ziemi, odnosimy wrażenie jakby wszystkimi masyżami kierowała jedna ręka. Nie ma nawet minimalnych odchyśleń przy najtrudniejszych figurach i szybkości ponad 750 km/godz.

Leżymy z kapitanem Kazimierzem Kuźniarem na trawie lotniska. Rozmawiamy o jego niedawno zakończonym locie. Kapitan wspomina początki swojej kariery lotniczej.

Był rok 1954. Wody przybrzeżne polskiego Bałtyku patrolowały „Ily 10”. W jednym z nich leciał strzelec pokładowy — Kazimierz Kuźniar. Lubili te „wycieczki”. Widocznie miał uzdolnienia w tym kierunku, gdyż jednego dnia jego ówczesny dowódca kapitan Piotr Przysucha powiedział:

— I co Kazimierzu, chcemy was wysłać do szkoły pilotów...

Odpowiedź mogła być tylko jedna. W kilka miesięcy później pięciu marynarzy w czasie ulewnej deszczu wysiadło na malej stacyjce w Dęblinie. Egza-min-sie-udak. Szkołę zakończył z III lokatą. I już w niej pozostał na zawsze — jak mówi.

Jestem instruktorem, uczę podchorążych sztuki latania, ale praca moja nie polega tylko na przekazywaniu umiejętności pilotażu. Muszę znać ich psychikę, być opiekunem, przy-

jacielem, a czasami doradcą w najbardziej intymnych sprawach. Wzajemna szczerość i przyjaźń to warunek osiągnięcia sukcesów w szkoleniu pilotów.

Na chwilę milkniemy. Bo tuż nad ziemią śmigłowiec polskiej produkcji wykonuje skomplikowane manewry. Patrzymy przez chwilę, by potem znowu wrócić do rozmowy.

Kapitanie, czy był taki dzień, kiedy sprawdziła się potrzeba tej jedności instruktora z podchorążym?

— Było to 6 czerwca 1968 roku. Razem z podchorążym Janem Ochockim oczekiwaliśmy na sygnał startu. Pułap chmur rościł się na wysokości od 500 do 1500 metrów. Zadanie brzmiało:

„Najście na cel na wysokości 2000 metrów”. Byłem absolutnie spokojny. Na zajęciach w kabinie treningowej podchorąży wykazywał pełne opanowanie sterów. Po chwili byliśmy już nad chmurami. Zadanie wykonaliśmy. Nagle zauważyłem na przyrządach, że obroty silnika szybko spadają. „To nie — pomyślałem — nawet, gdy zgasię, to silniki „Iskry” i tak da się spokojnie uruchomić w powietrzu, zwłaszcza, że byliśmy na 2000 metrów wysokości. Na wszelki wypadek przez radio zawiadomiłem podchorążego.

— Ochocki, będziemy uruchamiali silnik.

— Tak jest, — usłyszałem. Głos jego był spokojny, nawet wtedy, gdy dwukrotne próby nie dały rezultatu. Szliśmy lotem ślizgowym, zegary wykazywały już tylko 1200 metrów wysokości. Zameldowałem o tym kierownikowi lotu majorowi Edwardowi Brzozie. Wtedy z ziemi napłynęła odpowiedź:

— Jeżeli nie uruchomicie silnika do górnej podstawy chmur to skacicie. Zrozumiałeś?

Katapultować się... Pierwszy opuścił ją samolot, potem podchorąży. Takie są przepisy. Trudno jednak było podjąć taką decyzję. Lecimy dalej. Jesteśmy już w chmurach z ziemi dochodzą do nas dwukrotne polecenia:

— Opuścić samolot!

— Nie, nie. Spróbujemy zla-dować. Inaczej samolot będzie zniszczony. Byle trafić na pas startowy.

Janku, uważaj, obserwuj dobrze — zwróciłem się do podchorążego. Jeżeli za chmurami nie będzie widać pasa startowego, to natychmiast skacz.

Koniec chmur. Jest! Przed nami jest pas. Szybko nadaje meldunek do majora Brzozy: — pas przed nami, ląduję z kursem przeciwnym. Po chwili maszyna zatrzymała się, a raczej zakopała tuż za pasem startowym. Wysiedliśmy. Podchorąży Janek Ochocki był spokojny, a ja dopiero wtedy w pełni zrozumiałem całą sprawę niebezpieczeństwa, na której byliśmy narażeni.

Za ten lot, za uratowanie samolotu kapitan Kazimierz Kuźniar odznaczony został przez Radę Państwa Złotym Krzyżem Zasługi, zaś Ministerstwo Przemysłu Maszynowego odbra-rzyło go telewizorem.

Na dęblińskim lotnisku znajduje się „Limy”. Popisuje się „Wilga”. Z kapitanem rozmawiamy o rodzinie, której wszyscy członkowie pracują w zakładach lotniczych i o dwóch synach, Norbercie i Romualdzie, którzy w przyszłości jak oświadcza dzisiaj, pragną pójść śladami ojca...

Podchodzimy pod pomnik lotników. Długa wstęga betonu jak pole startowe strzela prosto w górę. Na jej szczycie samolot. Napis na pomniku głosi: „Bohaterom lotnikom dęblińskiej Szkoły Orłąt”. Orkiestra gra hymn lotników „...my Polski czujna straż, husarii dawny huf, nie ścisznie nigdy w dali głos silnika, hej na start...”. Jest wśród nas również autorka tego hymnu, Aleksandra Zasusanka. Przewodowała ta pieśń z naszymi lotnikami wszystkie kontynenty świata, jakże pięknie brzmi pod naszym polskim niebem. Delegacja składa pod pomnikiem wiązanki kwiatów.

Tu z tej szkoły wyszli Żwirko i Bajani, prawie wszyscy oficerowie II wojny światowej. Ze szkoły tej wyszli i wychodzą kadry Ludowego Lotnictwa Polskiego, ci, którzy ciężką codzienną służbą opanowują najlepszy sprzęt, by naród nasz mógł spokojnie pracować i żyć.

JERZY KNAPIK

Z odległości kilkunastu kilometrów widać strzelającą w niebo wysoki komin. Prowadzi nas jak drogowskaz na plac wielkiej budowy, gdzie nabiera blasku no wa gwiazda polskiej energetyki — elektrownia w Kozienicach.

Dziesięć miliardów inwestycyjnych złotych. Trzy tysiące zainstalowanych megawatów. Tyle, ile wynosi czwarta część dzisiejszej mocy polskich elektrowni.

Energetyczny kolos będzie miał nie lada apetyt: 2000 ton miału węglowego na godzinę popijanego co sekundę wieloma metrami sześciennymi wioślonej wody. Specjalna magistrala kolejowa doprowadzi tu pociągi z węglem ze Śląska. Co godzinę dwa skład po 50 węglarek.

Obok elektrowni wybudowane zostaną: fabryka betonów komórkowych, wykorzystująca do produkcji pyły podymnicowe i baza „Elbudu”, która zajmuje się wytwarzaniem elementów sieci przemysłowej.

RODOWÓD ZAŁOGI

Na placu budowy kozienickiej elektrowni gospodarzą załogi siedemnastu przedsiębiorstw, od „Beton-Stalu” poczynając, a na „Hydrobudowie” kończąc. W sumie blisko trzy tysiące ludzi.

Przybyli tu z różnych stron kraju, mają różne nawyki, reprezentują różny poziom. W takim zbiorowisku nie trudno o konflikty, nieporozumienia ogólnoludzkie, jak i organizacyjne. W gąszczu wzajemnych zależności i powiązań łatwo się można zgubić, zatracić.

A jednak kozienicką budowę wymienia się jako wzór godny naśladowania. Pracują tu nawet specjalne zespoły zaplecza badawczo-rozwojowego budow-

— Zarabiasz tak mało, bo źle pracujesz...

nictwa, placówek naukowej organizacji pracy PAN i wyższych uczelni. Skwapliwie podpatrują proces zespalandia się tej wielkiej rodziny z przypadku.

— Zafascynował mnie kiedyś przykład nowoczesnej organizacji pracy w budownictwie amerykańskim — mówi naczelny dyrektor kozienickiej budowy, inż. Józef Zieliński. — Chodziło o wymianę nawierzchni i uzbrojenia terenu

w centralnej dzielnicy jednego z wielkich miast Stanów Zjednoczonych. Inwestor postawił warunek: ruch w tej dzielnicy może być zamknięty tylko przez 72 godziny, na tyle bowiem starczy zapasów wody i żywności. W razie przekroczenia terminu wykonawca pokrywa wszystkie straty. Koszty każdej godziny opóźnienia szły w setki tysięcy dolarów. Przetarg wygrała firma, która zobowiązała się nie tylko dotrzy-

mać, ale jeszcze skrócić termin wykonania inwestycji. Wybudowała nieopodal miasta wielką makietę terenu przyszłych robót, na której doskonalono organizację pracy. Załoga przeszła tam trening. Każdy miał wyznaczone miejsce pracy, mierzono czas wykonania poszczególnych czynności, rozważano każdą ewentualność nawet drobnego zakłócenia. Po takiej próbie generalnej można było już bez tremy wyjść na scenę. Roboty wykonano w niespełna 52 godziny...

Tyle inżynier Zieliński. Od siebie dodajmy, że pewne rezultaty praktyczne jego fascynacji dobrze zorganizowaną robotą oglądaliśmy na miejscu.

PERT W OCZACH MAJSTRA BABIŃSKIEGO

Jak przystało na nowoczesną budowę, Kozienice korzystają z dorobku naukowej organizacji pracy. Całość inwestycji podporządkowano tzw. metodzie PERT. Nie tuż czy techników szczegółami tej skomplikowanej metody, w której matematyka i technika cyfrowa grają główne role, wyjaśniamy, że wyznacza ona każdemu z uczestników budowy miejsce i czas pracy, zestaw na rządzi i ilość niezbędnych surowców. Jak mówi dyrektor Zieliński — jest droga, którą każdy z budowniczych przejść musi w wyznaczonym tempie i terminie, tak by wielka sztafeta budowy dobiegła do mety bez zakłóceń.

Wspólnego treningu załogi wprawdzie nie było, ale większość pracowników zdobyła już doświadczenia na polach wsi Mogiła, gdzie wyrosła No-

Megawaty na królewskim szlaku



...W razie przekroczenia terminu, wykonawca pokrywa wszystkie straty — mówi dyrektor naczelny budowy inż. Józef Zieliński.
Fot. — Maria Monasterska

Dokończenie na str. 4

JERZY SOKOŁOWSKI

- Zarabiasz tak mało bo źle pracujesz...

Dokończenie ze str. 3

zdrowa międzyludzka atmosfera, w której jest szacunek dla wysiłku człowieka, docenianie jego inicjatywy, solidarność w dobrym znaczeniu tego słowa.

— Pracowałem na wielu budowach — mówi robotnik Jan Kozłowski — ale dopiero tu poczułem się ważny. O tej budowie wiem dziś znacznie więcej niż o tych, na których kiedyś robiłem. Prawda, że wymaga tu od człowieka, ale go szanują i uważają. I to się czuje na każdym kroku.

— Ja również pierwszy raz pracuję w takich warunkach — dodaje majster Czesław Babinski. A staż ma nie być taki: 24 lata na różnych budowach „Beton-Stalu”. — Tu się ceni i czas, i ludzki wysiłek. Nie ma miejsca dla nierobów i bumelantów. Jeden nie trąca drugiego, wszyscy odpowiadają wspólnie za całość roboty.

Organizacja koziennickiej budowy eliminuje wszystko, co było do niedawna słabością wielu przedsiębiorstw wykonawczych. Ograniczono niepotrzebne gadulstwo, odprawy w poszczególnych zespołach, nie większych niż 150 osób, odbywają się raz w tygodniu. Mówi się na nich konkretnie o nowych zadaniach, ocenia to, co już zrobiono. Są na tych naradach przedstawiciele naczelniej dyrekcji. Wnioski i postulaty załogi nie utykają więc na żółtych szczeblach pośrednich.

Wszystkie sprawy załatwia się od ręki.

Nie ma prawa łaski dla łodujących zasadzie, że „czy się stoi, czy się leży, ileś złotych się należy”. Jeśli brygada bez uzasadnionych przyczyn trzykrotnie nie wykona zadania, żegna się z budową. Tak decyduje jeden z punktów uchwały samorządu robotniczego.

Kiedyś zażądano listy płac. Wybrano z niej nazwiska kilkudziesięciu osób, których zarobki wynosiły 1.500 złotych. Byli to ludzie, którzy też musieli się rozstać z budową. — Jeśli zarabiasz tak mało, to znaczy, że źle pracujesz — powiedziano im w radzie zakładowej. Z 76 osób odwołano się tylko ośmiu. Sześć reklamacji uwzględniono. Większość uznała za werdykt załogi za słuszny.

Taktyka to bez precedensu. Niesie Kozienicom rozgłosu godny zamierzający sławy tego miasta. Było bowiem niedługo miejscem postępu królów w drodze z Krakowa na Litwę, tu budowano most dla przeprawy wojsk polskich przed bitwą pod Grunwaldem, tu urodził się Zygmunt Stary.

Współcześni piszą mu nową historię. Gdy włożą na sieć trzy tysiące koziennickich megawatów, aż prosi się, by rozdzielić w ten dzień serce spóźnionego „Zygmunta”. Nie wstydy się odrobiny romanizmu.

JERZY SOKOŁOWSKI

Śmierć studenta w nocnej knajpie Międzyzdrojów wstrząsnęła opinią publiczną kraju. Wkrótce rozpocznie się proces przeciwko sprawcy zabójstwa. „Trybuna Ludu” doniosła przed paroma dniami, że tragiczny wypadek w renomowanej ośnig restauracji międzyzdrojskiej stał się sygnałem do generalnych porządków w całej tamtejszej gastronomii; zwolniono szereg ludzi z dyrekcji, zarządzono prowadzenie wnikliwej polityki kadrowej, usuwa się — stwierdzone w toku kontroli — karygodne zaniedbania.

A „Europa”? „Europa” funkcjonuje jak dawniej, jako tak zwany nocny lokal, tyle, że nie dzierzawiony już agentowi.

Wracam do dobrze znanej sprawy zabójstwa w Międzyzdrojach nie bez powodu. Oto poruszone nim społeczeństwo, wyculiło się na przejawy bandytyzmu. Kolejne przypadki ponurych mordów — że ograniczyć się do przypomnienia zabicia na szczecińskiej ulicy pracownika tamtejszego MPK przez nietrzeźwego osobnika — wywołały falę powszechnego oburzenia. Opinia publiczna jednomyślnie potępiła sprawców bandyckich napaści, żąda się przykładnie surowego ich karania, a nadto — podjęcia kroków dla zapobieżenia podobnym aktom gwałtu.

Ale z kolejnych doniesień prasowych wiemy, że mimo szeregu zakrojonych przedsięwzięć organów ścigania, w różnych stronach kraju zdarzają się chuligańskie — czy wręcz bandyckie — rozróbki, napaści, a nawet zabójstwa. Wprawdzie w liczbach bezwzględnych, bądź we wskaźnikach porównawczych, Polska pozostaje krajem bezpiecznym, daleko nam do rekordów przestępczości w państwach rozwiniętego kapitalizmu. Nie znaczy to jednak abyśmy — poznawszy uspokajający poziom statystyki — mieli się poczuć w pełni bezpieczni.

Nie pomaga także przewlekłe dyskusje, jak kwalifikować określone czyny przestępcze: do kategorii działań chuligańskich, czy też po prostu bandyckich. Nie większą skuteczność mieć będą kolejne apele pod adresem obywateli, by stawiali czoła brutalnym napastnikom, silni obywatelskimi racjami i majestatem prawa. Nie może także, w sposób decydujący, wpłynąć na ukrócenie wszelkich przejawów zakłócenia porządku publicznego — samo roztrząsanie sposobów ich zwalczania. Ważna sfera działalności organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości ma przecież za zadanie walkę nie tylko ze skutkami łobuzerskich zaczepów, napaści, rozbojów. Mało, wciąż nazbyt mało, zwraca się uwagi na przyczyny.

Bardzo to nieodkrywcze, a jednak wymagające przypomnienia: ▲ najmniej 75 procent sprawców, poruszających opinię pu-

bliczną przestępstw, rekrutuje się z mełw społecznych; ▲ najmniej 50 procent „bohaterów” rozmaitych rozrob i wykroczeń działa w stanie nietrzeźwym*).

Ustalania te oparte na bogatym, zweryfikowanym przez czas, materiale ukazują pewne wyraziste wektory. Pora zatem uczynić z nich bazę wyjściową dla systematycznych działań, wymierzonych w podglebie, rodzące wykroczenia i przestępstwa.

W przeciwnym razie ustawie antypasożytniczej przynadnie w udziale rola ustawy antyalkoholowej, której znaczne po stanowienie są notorycznie ignorowane lub obchodzone. Spotykamy się z tym co krok: nagminne niewykorzystywanie na bezpośrednią walkę z alkoholizmem niemalych kwot, płynących z dopłat do sprzedawanych napojów alkoholowych; powszechne wprowadzanie do kawiarni koniaków (winiałów); handlowanie winem nie małym w każdym spożywczym sklepie. W Międzyzdrojach — że wróć do punktu wyjścia tych rozważań — wszystkie lokale agencji nie oferują „coś mocniejszego”, w tym bar nieopodal przejeżdża na plażę. Osiawione „Europy” nie przekształcono w bar szybkiej obsługi, na którego brak cierpi międzyzdrojska „gastronomia. Lepiej się kalkuluje utrzymywanie nocnej knajpy, mimo jej zaszarganej reputacji.

Solidne porządki w gastronomii, nie tylko w Międzyzdrojach, są czymś nie od rzeczy. Ale są to przedsięwzięcia dalekie od potrzeby przeciwdziałania się aktom bezprawia — to tak, że posunięcia celowe i niezbędne. Lecz na dłuższą metę, na co dzień — potrzeba radykalnego działania przeciwko potencjalnym środowiskom i warunkom sprzyjającym łamaniu prawa i zakłócaniu spokoju obywateli.

PIOTR ŻYCKI

* Wg statystyki Prokuratury Generalnej aż u 92 procent skazanych sprawców czynów chuligańskich zanotowano stan nietrzeźwy.

Sprawy powszednie

„Europa” i codzienność

Mamy — ponoć dogłębnie już przedyskutowany — projekt ustawy o zwalczaniu pasywności społecznej, skierowanej przeciwko nierobom, walcownikom, próżniakom, kanclarzom, jednym słowem — osobnikom, uważającym, że uczciwa praca dobra jest dla frajerów. Uchwalenie tej ustawy przez Sejm może być ważnym wydarzeniem, godzącym w środowisko, określane umownie mianem marginesu społecznego. Stanie się tak pod warunkiem, że wspomniany akt prawny nie będzie nazbyt liberalny, rozstrząsanie pewne sprawy jednoznacznie i nie pozostawi rozległych możliwości dla dwójnej interpretacji przepisów.

▲ najmniej 75 procent sprawców, poruszających opinię pu-

bię mieć będą kolejne apele pod adresem obywateli, by stawiali czoła brutalnym napastnikom, silni obywatelskimi racjami i majestatem prawa. Nie może także, w sposób decydujący, wpłynąć na ukrócenie wszelkich przejawów zakłócenia porządku publicznego — samo roztrząsanie sposobów ich zwalczania. Ważna sfera działalności organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości ma przecież za zadanie walkę nie tylko ze skutkami łobuzerskich zaczepów, napaści, rozbojów. Mało, wciąż nazbyt mało, zwraca się uwagi na przyczyny.

Bardzo to nieodkrywcze, a jednak wymagające przypomnienia: ▲ najmniej 75 procent sprawców, poruszających opinię pu-

Perspektywy chemii w Wielkopolsce

Dokończenie ze str. 3

ka sytuacja nie jest zdrowa ekonomicznie ani technicznie. W zbyt dużym stopniu uzależnienia bowiem możliwość uruchamiania produkcji nowych wyrobów w naszych zakładach od czynników zewnętrznych.

— Z tego co wiemy, to w podobnej kłopotliwej sytuacji są nasze fabryki mebli, sprządażniace lakiery poliestrowe, materiały gabryczne i okucia spoza województwa. Dotyczy to także fabryk maszyn, wagonów, odlewni i innych zakładów, z Hutą Aluminium włą-

cznie. One też zużywają mnóstwo produktów chemicznych. Jak tym zakładom pomóc?

— O tym musi myśleć resort chemii i rozwiązywać te sprawy w skali krajowej. Nasze propozycje nie zmierzają do uczynienia Wielkopolski w pełni chemicznie samowystarczalnej. Byłoby to nonsensem. Proponujemy tylko takie rozwiązania, które są możliwe u nas do zrealizowania i ekonomicznie uzasadnione. Na przykład w sprawie surowców dla Huty Aluminium wnioskujemy

o intensyfikację badań i prób nad produkcją tlenku glinu, aby do 1975 roku władze mogły zdecydować: opłaci się budować tu wytwórnię tlenku glinu, czy też nie? Sugerujemy także celowość szerszego wykorzystania ubocznych produktów lubońskich „Fosforów” dla przemysłu wytwarzania związków fluorowych, niezbędnych do wytwarzania szeregu ważnych i nowoczesnych produktów.

— Czy w tych propozycjach ujęte są też potrzeby naszego przemysłu gumowego?

— Oczywiście, wskazujemy w nich na potrzebę rozwoju produkcji nowoczesnych kauczuków, wypełniaczy i plastifikatorów, niezbędnych dla uzyskiwania dobrych opon. Natomiast do spraw rozwojowych tego przemysłu ustosunkowujemy się we wnioskach wojewódzkich.

— Zdaniem naszej sekcji, stary „Stomil”, ściśnięty Wartą i otaczający go fabrykami innych branż, może rozwinąć się tylko przez... pączkowanie. Jeden taki „pączek” powstał w postaci filii w Bolechowie. Jeśli więc rozwój motoryzacji po-

stawi kraj w obliczu potrzeby budowy nowej fabryki opon ciężarowych, to naszym zdaniem powinna ona powstać w okolicach Poznania, jako część „Stomila”. Stary zakład można byłoby wtedy przeznaczyć na produkcję poszukiwanych w kraju detali gumowych, a w nowym skoncentrować wielką produkcję opon, w tym także radialnych, znacznie sprawniejszych i ekonomiczniejszych od dotychczasowych. Podkreślamy też, że z rozwojem przemysłu gumowego w okolicach Poznania przemawia istniejące tu wyspecjalizowane zaplecze naukowe, techniczne i kadrowe gwarantujące nowym inwestycjom szybkie efekty.

— Jeszcze jedno pytanie. Czy członkowie sekcji, którą pan docent kierował, są zadowoleni z efektów przedkongresowej dyskusji?

— Tak, jesteśmy zadowoleni. Dyskusja pozwoliła naszemu poznańskiemu oddziałowi Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Chemicznego zakończyć prace nad projektem perspektywy rozwoju chemii w naszym regionie. Projekt ten przedstawiliśmy władzom wojewódzkim, resortowi, a nasi delegaci będą go prezentować na Kongresie.

Rozmawiał: PIOTR CHOJNACKI

Ryszard Danecki

Do Hanki

Anna, Hanna, Hanka lub Anka —
nazbyt łatwo z imieniem twym
spowszedniałe słowo: kochanka —
wiąże się zwykle jako rym...

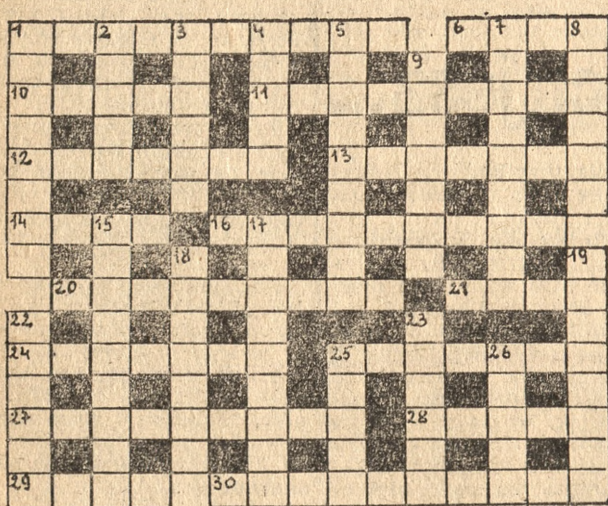
Dla mnie w spojrzeniu twoim jasnym
jest błękitnego nieba dal
i duma księżnej, branej w jasyr —
więc kto rymowi wiare dal?

Za imię Hanna — chanat oddam,
sto haremowych hurys dam
i lzy bachczisarajskich fontann —
jak władca Krymu, Girej-chan!

Wiersze, co dodam jako dary —
moc ocalenia mogą mieć:
cudownym będzie wciąż Mandaryn,
taniec Dziewczyny — i ich śmierć...

* Utwór z tomiku poezji pt. „Dedykacje”, który ukaże się nakładem Wydawnictwa Poznańskiego.

KRZYŻÓWKA NR 33



Pozłomo: 1. albański bohater narodowy, tytuł filmu, 6. linia kształtu kolistego, 10. świt, 11. żegluga wodna lub powietrzna, 12. kilka kluczy samolotów, 13. zwierzę drapieżne z rodziny kotów, 14. zarośla pd. Afryki, 16. dziejopisarz, 20. nauka zajmująca się ruchem pocisków, 21. stosowany przez boksera, 24. maszyny do robót ziemnych, 25. pomocnik rycerza, 27. niewielki czołg, 28. pierwiastek promieniotwórczy, 29. ściśle gro no, kolo, 30. sztuka władania białą bronią.

Pionowo: 1. broń palna, 2. poeta polski, 3. 10 dni, 4. stopień szarza, 5. wyposażenie

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 32

Pozłomo: modernizm, Bonn, Peloponez, mole, wilia, aliant, a-front, klocki, przeor, Irena, rufa bulcanka, lira, akcesoria.
Pionowo: olek, Ezop, neolit, ziemia, motorower, inwentura, bar karola, litosfera, wyniki, afera, Irkuck, pączke, karo, inko.

Bony książkowe po 50 zł wylosowali:

1. Maria Jasiczak — Poznań, Dzierżyńskiego 33 m. 7,
2. Bronisław Welsler — Poznań, Gwardii Ludowej 41a m. 8,
3. Marian Strzelczyk — Słupca, Poznańska 13.

Nagrody wysyłamy pocztą.

Kto wypowie skuteczną walkę?

Do spraw, które domagają się wreszcie skutecznego załatwienia należy niewątpliwie alkoholizm. Temat ten podejmują „Perspektywy” w publikacji Tadeusza Filipkowskiego, zatytułowanej „Zaczyna się od C₂H₅OH”.

Najpierw kilka liczb: w I półroczu ubr. dostarczono do sprzedaży detalicznej 49,6 mln l. czystego alkoholu, tj. o 9 proc. więcej niż przed rokiem; sprzedaż alkoholu prowadziła ponad 38 tys. sklepów i 8,5 tys. zakładów gastronomicznych; wartość sprzedaży alkoholu stanowiła 23,8 proc. całej wartości sprzedaży sklepów i 30 proc. — zakładów gastronomicznych.

Już te liczby mówią o skali problemu. A przecież alkoholizm stał się w naszej obywatelskości zjawiskiem, niestety, powszechnym i żenującym.

„Społeczeństwo — pisze autor — tego nie lubi. Bóg chroni pijaka, „publika” popiera, naród go rozgryza, barman błogosławi. Nie tylko barman państwowy, państwowy monopol i państwowy sklep z napojami wysokowydajnymi. Dla jego (pijaka — przyp. Lekt.) wygodny powstała nora, gdzie uchląć się można szybko i o każdej porze, gdzie nastroj szczególnie temu sprzyja”.

Autor nawołuje do rzetelnej i fachowej analizy sytuacji, odkrycia przyczyn sprawiających. że obowiązująca już od 12 lat ustawa o zwalczaniu alkoholizmu ciągle jeszcze jest nieskuteczna w ostatecznej swojej wymowie. Ustawa jest dobra, jednak zbyt często pozostaje tylko na papierze. Oto brak precyzji postanowień: przepisy zabraniają np. podawania alkoholu niestrzeżemu, ale w którym miejscu zaczyna się niestrzeżność? O tym czy kogoś można jeszcze poić decydują — według własnego interesu

— kelner lub portier w restauracji. Inna sprawa — powstały rozliczne meliny, gdzie pije się nie kieliszkiem lecz butelkami, stamtąd zaś często już tylko krok do czynu przestępczego. Autor cytuje opinie milicjanta: „Z meliny na Targowej (ulica w Warszawie — przyp. Lekt.) wywieźliśmy kiedyś „towar” za 60 tys. zł, na Anopolu skonfiskowano niedawno 70 butelek, na Brzeskiej 100. Ale gdy handlarze grozi kara do 4 tys. zł grzywny, i gdy sąd uwzględnia jej podeszły wiek, to ta na



tychmiast po powrocie z rozprawy wraca „do pracy”. Mamy ludzi karanych po 30 razy! To się po prostu opłaca! Spróbujcie osadzić np. w areszcie 80-letnią handlarke, której osoba jest tylko sztydem całej żyjącej z handlu rodziny! Innych sankcji brak! Przepis nieskuteczny jest gorszy niż żaden”.

I wreszcie sprawa równie ważna: dopóki alkohol będzie się liczył w planie obrotów, dopóki od niego będzie zależał zarobek — trudno mówić o zmianie stosunku aparatu handlu do sprzedaży tego artykułu.

Skutecznego zwalczania domaga się też sprawa, którą porusza Grzegorz Wall w „Walcie Młodych”: artykuł z cyklu „Klimaty bezprawia” pt. „Z kością czy bez”.

Chodził niby o drobniaki: dla dzieci przebywających na koloniach w ośrodku ZNTK w Gdańsku zakupiono 5 kg masła i jak wynika z dokumentów — poszło ono na stół, ale chleb do-

stały dzieci suche; Państwowe Przedsiębiorstwo Uzdrawisk w Ciechocinku przy zakupie herbaty w hurtowni w Aleksandrowie Kujawskim dokonywało zamiany pobieranych gatunków, bo do rachunków wpisywano herbatę „Ceilon” kosztującą 280 zł za kg, a faktycznie hurtownia dostarczała gatunek herbaty o połowę tańszy. W ten sposób pensjonariusze okradzeni zostali na sumę 65 tys. zł.

Autor przytacza sporą listę tego typu przestępstw, z których — każde widziane od dzielnie — sprawia wrażenie drobnych kradzieży, przynoszących sprawcom niewielkie tylko korzyści. Ale przecież tak nie jest, zwłaszcza jeśli przestępstwa działają przez dłuższy czas. A jak istotna powinna być kwestia moralności osób okradających dzieci, młodzież, ludzi chorych, pozbawionych środków samoobrony!

I jeszcze jedna sprawa, którą w felietonie pt. „Łaska pańska” porusza w magazynie „Id” Zdzisław Kowalczyk:

„Ekspedientka robi mi łaskę — pisze autor — że sprzedaje mi jakiś towar. Kelner robi mi łaskę, że podaje mi obiad. Motorniczy robi mi łaskę, że przewozi mnie tramwajem (...). Nauczyciel robi mi łaskę, że mnie uczy. Urzędnik ka na poczęcie robi mi łaskę, że sprzedaje mi znaczek...”

Itd itd.
Tak bywa. Zbyt często można odnieść wrażenie, że to, co powinno być podstawowym obowiązkiem ludzi, wykonujących zawody usługowe, jest jedynie jakby aktem ich niestającej łaski. I tak kółko się kręci: dzisiaj np. kelner robi mi łaskę, że podał mi oranżadę, a jutro on sam doznaje łaski np. ze strony urzędniczki, że odebrała od niego podanie...

Opamiętajmy się: nie wyświadczaamy sobie łask — świadczymy sobie po prostu zwykłe usługi.

LEKTOR

Co zaszkoziło miejskiej zieleni?

Zaniepokoiło nas pewne zjawisko: od szeregu tygodni obserwowujemy w naszym mieście, że zieleni uliczna i parkowa tracą swą zieloność. Złoty żółty, a w ostatnich dniach odnotowaliśmy szybkie żółknięcie i bardzo często opadanie liści drzew. W nie najlepszym też stanie znajdują się niektóre krzewy, a już zupełnie katastroficznie wyglądają miejskie trawniki.

W tym ostatnim przypadku absolutnie jesteśmy skłonni się zgodzić, że trawa żółknie na skutek utrzymujących się od wielu tygodni upałów i braku deszczu. Owszem, tu i ówdzie pielęgnuje się trawniki, ale rzadziej widzi się przy nich polewaczki. Jeżeli już, to zrasza się wodą kwiety. Nic w tym zjawisku dziwnego, jako że upały zmuszają nas do oszczędzania wody.

Ale co z drzewami? Odbyliśmy w miniony piątek błyskawiczny rajd po ulicach i parkach Poznania. Bilans objadu jest przerażający. Oto ul. Armii Poznań. Wśród wielu drzew — liczne szkodliwce. Na niektórych — albo wręcz gołe gałęzie, albo całe enklawy prawie czerwonych już liści, bądź też silnie żółkniętych. Ten sam objaw zanotowaliśmy na ul. Stalina, gdzie przy ulicy będącej przedłużeniem ul. Działowej — ponad połowa młodych klonów albo ma całkiem zeschnięte liście, albo proces ten atakuje wiele spośród pozostałych drzew. Także przy ul. Dąbrowskiego odnotowaliśmy wiele drzew z zeschniętymi liśćmi. Natomiast w parku przy ul. Ogrodowej liczne kasztany wyglądają tak, jakby już dawno

Koncert na Cytadeli

Z okazji zbliżającego się Święta Lotnictwa dzisiaj, w niedzielę, o godz. 17 odbędzie się w amfiteatrze na Cytadeli uroczysty koncert Reprezentacyjnej Orkiestry Wojsk Lotniczych oraz solistów z Zespołu Estradowego Wojsk Lotniczych „Eskadra”. (c)

Telefony

- Na rondzie Rataje usiłował wskoczyć do „osiemnastki” 66-letni Roman N. Dostał się pod koła tramwaju, które zjechały na obie nogi.
- W czasie prac wyładunkowych, na wolnych torach kolejowych, ciężarówka przyniosła do ściany wagonu pracownika Jacka S. Dostał on złamanie 5 kręgów kręgosłupa oraz poważnych obrażeń wewnętrznych.
- Motocyklista Czesław K. nie zachowując pełnej ostrożności jazdy, na ul. Góreckiej wpadł na samochód osobowy. W wyniku krasoty dostał złamanie nogi. (za)

Praca Nauka
Przyjmuje panią do pomocy w domu, chętnie z prowincji. Zgłoszenia po godz. 16, tel. 67-21-76. 16190g

Kobiety do prac fizycznych w wytwórni temperów z terenu Puszczykowskiej — przyjmie. Zgłoszenia: Puszczykowo — Dworcowa 9. 16612g

Starsza pani do małego dziecka blisko Poznania z utrzymaniem, osobny pokój, potrzebna. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15681g.

Starsza opiekunka do dziecka potrzebna. Górnica, 7 konic Włosza kowickiej. 16403g

Malarzy i uczni przyjmie. Dąbrowskiego 330. 15586g

W dniu 19 sierpnia 1971 r. zmarł tragicznie nasz kochany syn, brat i wnuczek, przeżywszy lat 17

KAZIMIERZ SMOGÓR

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 23 bm. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie (Główna).

Pogrzeb w smutku rodzice i bracia
Główna 36 m. 8. 16587g

W dniu 20 sierpnia 1971 r. zmarł nagle mój najdroższy mąż, wierny przyjaciel, kochany ojciec, dziadek, syn i brat

TADEUSZ TYCNER

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 24 bm. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie, o czym zawiadamiają w głębokim smutku pogrzeżeni

żona, syn, synowa, wnuczka i rodzina
Poznań, ul. Ratajczaka 31 m. 22. 16596g

† Dnia 20 sierpnia 1971 r. zmarła po ciężkich i długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., przeżywszy lat 74 moja kochana i droga żona, nasza ukochana i nieodżałowana mamusia, teściowa, babunia i ciocia

JADWIGA PRZYBYLSKA
z domu WERNER

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 24 bm. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim smutku pogrzeżeni

maż, córka, zięć, wnukowie i krewni
Dąbrowskiego 49 m. 15. 16599g

W dniu 20 sierpnia 1971 r. zmarł po długich cierpieniach, namaszczonej Olejami św., nasz najdroższy mąż i ojciec, syn, brat i szwagier, teść i dziadek, śp.

ZDZISŁAW SIERSZEŃSKI
lat 57

o czym zawiadamia w smutku pogrzeżona

RODZINA

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 sierpnia 1971 r. o godz. 12.30 na cmentarzu na Junikowie.

Poznań, Reya 4 m. 2.

† Dnia 20 sierpnia 1971 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., kończąc swe pracowite życie mój ukochany mąż, nasz drogi ojciec, teść i dziadek, śp.

TADEUSZ KORYTOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 23 bm. o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.

W ciężkim smutku pogrzeżeni

żona i synowie z rodzinami

Poznań, ul. Szczanińskiej 3 m. 3. 16589g

† Dnia 21 sierpnia 1971 r. zmarł po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy ojciec, teść, brat, dziadek i pradiadek, przeżywszy lat 86, śp.

STANISŁAW MIELOCH

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 24 bm. o godz. 9.15 z domu żałoby w Batorowie.

W ciężkim smutku pogrzeżona

RODZINA

W dniu 21 sierpnia 1971 r. zmarła w wieku lat 70, śp.

JANINA KLEMCZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 24. VIII. 1971 r. o godz. 16 na cmentarzu w Żabikowie.

Odjazd autobusem sprzed domu żałoby o godzinie 15.45.

O bolesnej stracie zawiadamiają

synowie z rodzinami

Luboń, Powstańców Wlkp. 3.

W dniu 21. VIII. 1971 r. zmarła w wieku lat 70, śp.

WYDZIERZAWIE domku, pokój z kuchnią w Luboniu członkiem spółdzielni mieszkaniowej. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15631g.

Panów względnie panie przyjmie na wspólny pokój. Staroleka, ul. Równa 10. 15540g

Nieruchomości

Dom 3-pokojowy 150.000 złotych sprzedam. Krawiec, Poznań, Garbary 53. 16348g

Dom jednorodzinny z ogrodem, centralne ogrzewanie, garaż, telefon i po mieszczenia warsztatowe na granicy miasta Poznania sprzedam. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15689g.

Sprzedam działkę budowlaną, uzbudowaną początkowo. Władomost 5, Główna 5, blisko stacji PKP i PKS. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15543g.

Sprzedam dom z ogrodem 1 km od Stęszewa. Po sprzedaży wolne. Informacja cje Poznań, ul. Rutkowskiego 45c m. 2. 15629g

Sprzedam dom jednorodzinny w stanie surowym, blisko komunikacji miejskiej. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15539g.

Sprzedam działkę budowlaną, uzbudowaną początkowo. Władomost 5, Główna 5, blisko stacji PKP i PKS. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15543g.

Sprzedam dom z ogrodem 1 km od Stęszewa. Po sprzedaży wolne. Informacja cje Poznań, ul. Rutkowskiego 45c m. 2. 15629g

Sprzedam dom jednorodzinny w stanie surowym, blisko komunikacji miejskiej. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15539g.

Sprzedam działkę budowlaną, uzbudowaną początkowo. Władomost 5, Główna 5, blisko stacji PKP i PKS. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15543g.

Sprzedam dom z ogrodem 1 km od Stęszewa. Po sprzedaży wolne. Informacja cje Poznań, ul. Rutkowskiego 45c m. 2. 15629g

Sprzedam dom jednorodzinny w stanie surowym, blisko komunikacji miejskiej. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15539g.

Sprzedam działkę budowlaną, uzbudowaną początkowo. Władomost 5, Główna 5, blisko stacji PKP i PKS. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15543g.

Sprzedam dom z ogrodem 1 km od Stęszewa. Po sprzedaży wolne. Informacja cje Poznań, ul. Rutkowskiego 45c m. 2. 15629g

Sprzedam dom jednorodzinny w stanie surowym, blisko komunikacji miejskiej. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15539g.

Sprzedam działkę budowlaną, uzbudowaną początkowo. Władomost 5, Główna 5, blisko stacji PKP i PKS. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15543g.

Sprzedam dom z ogrodem 1 km od Stęszewa. Po sprzedaży wolne. Informacja cje Poznań, ul. Rutkowskiego 45c m. 2. 15629g

Sprzedam dom jednorodzinny w stanie surowym, blisko komunikacji miejskiej. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15539g.

Sprzedam działkę budowlaną, uzbudowaną początkowo. Władomost 5, Główna 5, blisko stacji PKP i PKS. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15543g.

Sprzedam dom z ogrodem 1 km od Stęszewa. Po sprzedaży wolne. Informacja cje Poznań, ul. Rutkowskiego 45c m. 2. 15629g

Sprzedam dom jednorodzinny w stanie surowym, blisko komunikacji miejskiej. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15539g.

Sprzedam działkę budowlaną, uzbudowaną początkowo. Władomost 5, Główna 5, blisko stacji PKP i PKS. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15543g.

Sprzedam dom z ogrodem 1 km od Stęszewa. Po sprzedaży wolne. Informacja cje Poznań, ul. Rutkowskiego 45c m. 2. 15629g

Sprzedam dom jednorodzinny w stanie surowym, blisko komunikacji miejskiej. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15539g.

Sprzedam działkę budowlaną, uzbudowaną początkowo. Władomost 5, Główna 5, blisko stacji PKP i PKS. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15543g.

Sprzedam dom z ogrodem 1 km od Stęszewa. Po sprzedaży wolne. Informacja cje Poznań, ul. Rutkowskiego 45c m. 2. 15629g

Sprzedam dom jednorodzinny w stanie surowym, blisko komunikacji miejskiej. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15539g.

Sprzedam działkę budowlaną, uzbudowaną początkowo. Władomost 5, Główna 5, blisko stacji PKP i PKS. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15543g.

Sprzedam dom z ogrodem 1 km od Stęszewa. Po sprzedaży wolne. Informacja cje Poznań, ul. Rutkowskiego 45c m. 2. 15629g

Sprzedam dom jednorodzinny w stanie surowym, blisko komunikacji miejskiej. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15539g.

Sprzedam działkę budowlaną, uzbudowaną początkowo. Władomost 5, Główna 5, blisko stacji PKP i PKS. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15543g.

Sprzedam dom z ogrodem 1 km od Stęszewa. Po sprzedaży wolne. Informacja cje Poznań, ul. Rutkowskiego 45c m. 2. 15629g

Sprzedam dom jednorodzinny w stanie surowym, blisko komunikacji miejskiej. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15539g.

Sprzedam działkę budowlaną, uzbudowaną początkowo. Władomost 5, Główna 5, blisko stacji PKP i PKS. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15543g.

Sprzedam dom z ogrodem 1 km od Stęszewa. Po sprzedaży wolne. Informacja cje Poznań, ul. Rutkowskiego 45c m. 2. 15629g

Sprzedam dom jednorodzinny w stanie surowym, blisko komunikacji miejskiej. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15539g.

Sprzedam działkę budowlaną, uzbudowaną początkowo. Władomost 5, Główna 5, blisko stacji PKP i PKS. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15543g.

Sprzedam dom z ogrodem 1 km od Stęszewa. Po sprzedaży wolne. Informacja cje Poznań, ul. Rutkowskiego 45c m. 2. 15629g

Sprzedam dom jednorodzinny w stanie surowym, blisko komunikacji miejskiej. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15539g.

Sprzedam działkę budowlaną, uzbudowaną początkowo. Władomost 5, Główna 5, blisko stacji PKP i PKS. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15543g.

Sprzedam dom z ogrodem 1 km od Stęszewa. Po sprzedaży wolne. Informacja cje Poznań, ul. Rutkowskiego 45c m. 2. 15629g

Sprzedam dom jednorodzinny w stanie surowym, blisko komunikacji miejskiej. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15539g.

Sprzedam działkę budowlaną, uzbudowaną początkowo. Władomost 5, Główna 5, blisko stacji PKP i PKS. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15543g.

Sprzedam dom z ogrodem 1 km od Stęszewa. Po sprzedaży wolne. Informacja cje Poznań, ul. Rutkowskiego 45c m. 2. 15629g

Sprzedam dom jednorodzinny w stanie surowym, blisko komunikacji miejskiej. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15539g.

Sprzedam działkę budowlaną, uzbudowaną początkowo. Władomost 5, Główna 5, blisko stacji PKP i PKS. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15543g.

Sprzedam dom z ogrodem 1 km od Stęszewa. Po sprzedaży wolne. Informacja cje Poznań, ul. Rutkowskiego 45c m. 2. 15629g

Sprzedam dom jednorodzinny w stanie surowym, blisko komunikacji miejskiej. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15539g.

Sprzedam działkę budowlaną, uzbudowaną początkowo. Władomost 5, Główna 5, blisko stacji PKP i PKS. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15543g.

Sprzedam dom z ogrodem 1 km od Stęszewa. Po sprzedaży wolne. Informacja cje Poznań, ul. Rutkowskiego 45c m. 2. 15629g

Sprzedam dom jednorodzinny w stanie surowym, blisko komunikacji miejskiej. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15539g.

Sprzedam działkę budowlaną, uzbudowaną początkowo. Władomost 5, Główna 5, blisko stacji PKP i PKS. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15543g.

Sprzedam dom z ogrodem 1 km od Stęszewa. Po sprzedaży wolne. Informacja cje Poznań, ul. Rutkowskiego 45c m. 2. 15629g

Sprzedam dom jednorodzinny w stanie surowym, blisko komunikacji miejskiej. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15539g.

Sprzedam działkę budowlaną, uzbudowaną początkowo. Władomost 5, Główna 5, blisko stacji PKP i PKS. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15543g.

Sprzedam dom z ogrodem 1 km od Stęszewa. Po sprzedaży wolne. Informacja cje Poznań, ul. Rutkowskiego 45c m. 2. 15629g

Sprzedam dom jednorodzinny w stanie surowym, blisko komunikacji miejskiej. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15539g.

Sprzedam działkę budowlaną, uzbudowaną początkowo. Władomost 5, Główna 5, blisko stacji PKP i PKS. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15543g.

Sprzedam dom z ogrodem 1 km od Stęszewa. Po sprzedaży wolne. Informacja cje Poznań, ul. Rutkowskiego 45c m. 2. 15629g

Sprzedam dom jednorodzinny w stanie surowym, blisko komunikacji miejskiej. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15539g.

Sprzedam działkę budowlaną, uzbudowaną początkowo. Władomost 5, Główna 5, blisko stacji PKP i PKS. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15543g.

Sprzedam dom z ogrodem 1 km od Stęszewa. Po sprzedaży wolne. Informacja cje Poznań, ul. Rutkowskiego 45c m. 2. 15629g

Sprzedam dom jednorodzinny w stanie surowym, blisko komunikacji miejskiej. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15539g.

Sprzedam działkę budowlaną, uzbudowaną początkowo. Władomost 5, Główna 5, blisko stacji PKP i PKS. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15543g.

Sprzedam dom z ogrodem 1 km od Stęszewa. Po sprzedaży wolne. Informacja cje Poznań, ul. Rutkowskiego 45c m. 2. 15629g

Sprzedam dom jednorodzinny w stanie surowym, blisko komunikacji miejskiej. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15539g.

Sprzedam działkę budowlaną, uzbudowaną początkowo. Władomost 5, Główna 5, blisko stacji PKP i PKS. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15543g.

Sprzedam dom z ogrodem 1 km od Stęszewa. Po sprzedaży wolne. Informacja cje Poznań, ul. Rutkowskiego 45c m. 2. 15629g

Sprzedam dom jednorodzinny w stanie surowym, blisko komunikacji miejskiej. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15539g.

Sprzedam działkę budowlaną, uzbudowaną początkowo. Władomost 5, Główna 5, blisko stacji PKP i PKS. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15543g.

Sprzedam dom z ogrodem 1 km od Stęszewa. Po sprzedaży wolne. Informacja cje Poznań, ul. Rutkowskiego 45c m. 2. 15629g

Sprzedam dom jednorodzinny w stanie surowym, blisko komunikacji miejskiej. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15539g.

Sprzedam działkę budowlaną, uzbudowaną początkowo. Władomost 5, Główna 5, blisko stacji PKP i PKS. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15543g.

Sprzedam dom z ogrodem 1 km od Stęszewa. Po sprzedaży wolne. Informacja cje Poznań, ul. Rutkowskiego 45c m. 2. 15629g

Sprzedam dom jednorodzinny w stanie surowym, blisko komunikacji miejskiej. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15539g.

Sprzedam działkę budowlaną, uzbudowaną początkowo. Władomost 5, Główna 5, blisko stacji PKP i PKS. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15543g.

Sprzedam dom z ogrodem 1 km od Stęszewa. Po sprzedaży wolne. Informacja cje Poznań, ul. Rutkowskiego 45c m. 2. 15629g

Sprzedam dom jednorodzinny w stanie surowym, blisko komunikacji miejskiej. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15539g.

Sprzedam działkę budowlaną, uzbudowaną początkowo. Władomost 5, Główna 5, blisko stacji PKP i PKS. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15543g.

Sprzedam dom z ogrodem 1 km od Stęszewa. Po sprzedaży wolne. Informacja cje Poznań, ul. Rutkowskiego 45c m. 2. 15629g

Sprzedam dom jednorodzinny w stanie surowym, blisko komunikacji miejskiej. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15539g.

Sprzedam działkę budowlaną, uzbudowaną początkowo. Władomost 5, Główna 5, blisko stacji PKP i PKS. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15543g.

Sprzedam dom z ogrodem 1 km od Stęszewa. Po sprzedaży wolne. Informacja cje Poznań, ul. Rutkowskiego 45c m. 2. 15629g

Sprzedam dom jednorodzinny w stanie surowym, blisko komunikacji miejskiej. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15539g.

Sprzedam działkę budowlaną, uzbudowaną początkowo. Władomost 5, Główna 5, blisko stacji PKP i PKS. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15543g.

Sprzedam dom z ogrodem 1 km od Stęszewa. Po sprzedaży wolne. Informacja cje Poznań, ul. Rutkowskiego 45c m. 2. 15629g

Sprzedam dom jednorodzinny w stanie surowym, blisko komunikacji miejskiej. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15539g.

Sprzedam działkę budowlaną, uzbudowaną początkowo. Władomost 5, Główna 5, blisko stacji PKP i PKS. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15543g.

Sprzedam dom z ogrodem 1 km od Stęszewa. Po sprzedaży wolne. Informacja cje Poznań, ul. Rutkowskiego 45c m. 2. 15629g

Sprzedam dom jednorodzinny w stanie surowym, blisko komunikacji miejskiej. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15539g.

Sprzedam działkę budowlaną, uzbudowaną początkowo. Władomost 5, Główna 5, blisko stacji PKP i PKS. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15543g.

Sprzedam dom z ogrodem 1 km od Stęszewa. Po sprzedaży wolne. Informacja cje Poznań, ul. Rutkowskiego 45c m. 2. 15629g

Sprzedam dom jednorodzinny w stanie surowym, blisko komunikacji miejskiej. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15539g.

Sprzedam działkę budowlaną, uzbudowaną początkowo. Władomost 5, Główna 5, blisko stacji PKP i PKS. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 15543g.

Bezbramkowy pojedynek dwóch Olimpów

Goście zrealizowali swój plan. Końcowy gwizdek sędziego był dla nich okazją do składania sobie gratulacji za obronienie jednego punktu w spotkaniu z bytym II-ligowcem, w dodatku na jego własnym boisku. Elbląska Olimpia może mieć o szczęście. Przyjmując defenzywną taktykę ułatwiającą rzecz jasną gospodarzom zdobycie przewagi w polu, a grając niemal całą drugą połowę w dziesiątkę (jeden z zawodników został przez sędziego wykluczony za faul) miała znacznie mniejsze możliwości niż chłopcy z Gólcina.

Jedenastka poznańskiej Olimpii zademonstrowała dobre umiejętności techniczne, brak zgrania i koncepcji gry. Szablonowe ataki na zmasowaną obronę, kończyły się na murze gości albo bombami szubującymi w bezpiecznej odległości od bramki. Tylko kilka strzałów (w II połowie) można było uznać za udane, ale jeszcze bardziej udana była interwencja bramkarza gości.

Pilkarze Olimpii będą musieli po pracować solidnie nad większym zrozumieniem wewnątrz poszczególnych linii i między liniami a także elastycznością w taktyce, z przeciwnym bądź co bądź przeciwnikiem. (bod)

I LIGA PIŁKARSKA

Gwardia (W-wa) — Ruch 0:2 (0:1)
Zombierki — Wisła 3:1 (1:0)
Zagłębie — Pogoń (Szcz.) 1:1 (1:1)
LKS — Polonia (Byt.) 0:0
Odra — Legia 1:1 (0:0)

II LIGA PIŁKARSKA

Śląsk (Wr.) — MZKS (Gd.) 1:0 (0:1)
Garbarnia — Piast 0:0
GKS (Kat.) — ROW 1:1 (1:0)

REKORD EUROPY CIĘŻAROWCA

W bułgarskim mieście Sielwen rozgrywane są międzynarodowe zawody juniorów w podnoszeniu ciężarów o Puchar Przyjaźni. Nasz reprezentant w wadze piórkowej Jerzy Czura ustanowił rekord Europy juniorów, uzyskując w wyciskaniu 125,5 kg. W trójbój Polak zajął pierwsze miejsce — 362,5 kg (122,5 — 105 — 135).

DOBRA PASSA SIATKARZY

Po zwycięstwie w międzynarodowym turnieju w Timiszarowa reprezentacja Polski w siatkówce mężczyzn rozpoczęła w sobotę swe występy na przedolimpijskim turnieju 6 narodów w Monachium. W pierwszym spotkaniu Polacy bez trudu pokonali zespół NRF 3:0 (15:3, 15:11, 15:6). (o-za)

Sport-sport-sport

Mistrzostwa świata na żużlu

Tylko J. Szczakiel wszedł do finału

Na londyńskim torze Wembley rozegrano europejski finał mistrzostw świata na żużlu. Zwyciężył Nowozelandczyk Ivan Mauger — 14 pkt., wyprzedzając Anglika Wilsona i Duńczyka Olsena — po 12 pkt. Polacy nie odegrali poważniejszej roli. W pierwszym dziesięciu znalazł się tylko Jerzy Szczakiel, który zakwalifikował się do finałów mistrzostw świata.

Tegoroczny finał europejski stał pod znakiem rywalizacji Olsena z Maugerem. Walka była niezwykle emocjonująca. Po trzech pierwszych biegach prowadził Duńczyk, startujący w barwach angielskiej drużyny Wolverhampton. Miał on na swym koncie 9 pkt. w piątym biegu doszło do bezpośredniego pojedynku dwóch wielkich przeciwników. Wygrał Olsen.

Opony do samochodów których nie ma

Z Fabryki Opon Samochodowych w Dębnie nadeszła informacja, że wyprodukowano pierwszą prototypową serię 40 szt. krajowych opon do samochodów wyścigowych formuły „Polonia”.

Sport wyścigowy w Polsce przechodzi ciężki kryzys. Dawno już nie było u nas wyścigów samochodowych, obozy treningowe również się nie odbyły, podział sprzętu do konasy został na papierze. Samochody formuły „Polonia” niby są, a właściwie ich nie ma. Główny konstruktor PZMot zajmuje się obecnie motocyklami, nie ma funduszy, rasowanych silników Fiat, a to co mają zawodnicy to jest stare, wyeksploatowane angielskie silniki, kilkanaście przerobionych Wartburga i 3 maszyn formuły „Polonia” to cały nasz majątek. Nie ma również (i nie nie wskazuje, że będzie) toru wyścigowego. Toteż prognozy rozwoju wyścigów samochodowych w Polsce są skromniutkie.

Mamy więc opony do samochodów wyścigowych, których nie mamy. Nie mamy natomiast opon do gokartów posiadających znaczną perspektywę rozwoju i co najmniej 200 poszukujących desperacko takiego ogumienia kierowców. (PAP)

A oto zawodnicy, którzy wywalczyli awans do finału mistrzostw świata: 1. Mauger (N. Zelandia) 14 pkt.; 2. Wilson (W. B.) 12 pkt.; 3. Olsen (Dania) 12 pkt.; 4. Nigel Boocok (Anglia) 12 pkt.; 5. Eric Boocok (Anglia) 10 pkt.; 6. Airey (Australia) 9 pkt.; 7. Moore (N. Zelandia) 7 pkt.; 8. Szczakiel (Polska) 7 pkt.; 9. Gordajew (ZSRR) 6 pkt.; 10. Stancel (CSRS) 6 pkt. (o-za)

KONTUZJE SKOCZKÓW

Skoczkowie w dal — Szurowski i Kobuszewski doznali kontuzji i nie będą mogli startować w trójmeczu NRD — Polska — ZSRR w Moskwie. PZLA powołała na ich miejsce Cabaja i Homziuka.

OLYMPIQUE ZDOBYŁ PUCHAR MISTRZÓW

Rywal Górnik Zabrze w Pucharze Europy, zespół Olympique Marsylia zdobył w piątek wieczorem „Puchar mistrzów”. Pilkarze z Marsylii, mistrzowie Francji zmierzyszy w tym dniu w Breście w pojedynku ze zdobywcą pucharu Francji, Rennes. Spotkanie zakończyło się remisem 2:2. Losowanie okazało się szczęśliwe dla Hiszpanów.

ŻEGLARSKIE MISTRZOSTWA POLSKI

Na zalewie hydroelektrowni Solina zakończyły się żeglarskie mistrzostwa Polski w klasie „Hornet”. Wygrał Sawko-Konkel — 8 pkt. przed Kudziński-Buczyński — 24,4 pkt.

ZWYCIĘSTWA CIĘŻAROWCÓW

Dwaj polscy ciężarowcy, uczestnicy w międzynarodowym turnieju zorganizowanym w hiszpańskiej miejscowości La Coruna. Zarówno Terefenko startujący w wadze piórkowej, jak i Stępa (w. półcięż-

ka) zwyciężyli w swych kategoriach. Terefenko uzyskał 360 kg, a Stępa — 437,5 kg.

ŻUŻLOWCY WYGRYWAJĄ NA WĘGRZACH

Międzynarodowe zawody żużlowe w węgierskim mieście Szeged, wygrał Wojtek (Polska) — 14 pkt. przed Mazurem (Polska) — 13 pkt. i Szoeke (Węgry) — 12 pkt. (o-za)

ŚWIATOWY REZULTAT

W Sittard (Holandia) zawodniczka NRF Ellen Tittel uzyskała w biegu na 1 milę najlepszy światowy rezultat 4.35,4 min.

SIATKÓWKA

W miejscowości Koprivnice rozpoczęły się międzynarodowe turnieje siatkówki kobiet. CSRS pokonał

dalekopisem

drużynę juniorek CSRS 3:0, siatkarki Ukrainy zwyciężyły Bułgarię 3:2 i przegrały z Węgrami 2:3. Węgierki odniosły zwycięstwo nad juniorkami CSRS 3:1 a Bułgarki pokonały juniorki czechosłowackie 3:0.

JUŻ NA LODOWEJ TAFLI

W stolicy NRD rozpoczął się tradycyjny, międzynarodowy turniej w hokeju na lodzie. W inauguracyjnym spotkaniu Dynamo Moskwa pokonała mistrza NRD Dynamo Weisswasser 5:3 (1:2, 3:0, 1:1).

PUCHAR EUROPY W SKOKACH DO WODY

W Londynie zakończyły się zawody o Puchar Europy w skokach do wody. Zwyciężyła NRD — 364 pkt.,

Maraton pływacki

wygrał Ryszard Ossig

W sobotę na 18,5 km trasie z Kuźnicy do Pucka prowadzącej wzdłuż Zatoki Puckiej odbył się doroczny maraton pływacki.

Na starcie w Kuźnicy na półty spie hełskim o godzinie 8 rano stanęło 13 śmiatków w tym dwie kobiety. Pogoda była idealna, 25 stopni ciepła oraz przeszło 20 stopni temperatura wody. Tempo maratonu było dość duże. Zwycięzcą 31-letni Ryszard Ossig z AZS Poznań potrzebował na pokonanie 18,5 km trasy 5 godzin i 23 minuty. Wyprzedził on drugiego na mecie Zygmunta Kowalskiego o przeszło 700 metrów.

Drugą poznańską pływaczką — Gaćek (AZS P-ń) zajął 5 miejsce z czasem 6:31,30.

Obwiednie kobiety uczestniczące w maratonie spisały się dobrze: Elżbieta Zieleniewska zajęła 6 miejsce, a Jolanta Wójcikowska — 10. (o-za)

PIERWSZY TYTUŁ

Na kortach katowickiego Balldonu, gdzie odbywały się międzynarodowe mistrzostwa Polski w tenisie, rozegrano pierwszy finał. Mistrzowski tytuł wywalczyły w grze podwójnej kobiety Morozowa i Birlukowa (ZSRR) zwyciężając de Roubin (Francja) i Lindstroem (Finlandia) 4:6, 6:3, 6:0.

RUMUNIA — BRAZYLIA 1:1

W Sao Paulo rozpoczął się międzynarodowy finał Pucharu Davisa Rumunia — Brazylia, Nastase (Rumunia) pokonał Mandarino (Brazylia) — 3:4, 6:1, 6:1, a Koch (Brazylia) wygrał z Rumunem Tiriaca — 4:6, 6:4, 6:3, 9:7.

KOSZYKÓWKA

W dalszym ciągu igrzysk bałkańskich w koszykówce, mężczyzn od bywających się w bułgarskiej miejscowości Widin, reprezentacja Jugosławii zwyciężyła Turcję 50:61 (41:31), a Grecja odniosła zwycięstwo nad Rumunią 84:68 (43:31). (o-za)

SIERPIEN	Cezarego
22	Filipa
Niedziela	
23	Święto: 4,44—19,05
Poniedziałek	

TEATRY

NIEDZIELA

OPERA — g. 19 „Zemsta Nietoperza”. OPERETKA — g. 19 „Roxa”. pozostałe teatry nieczynne.

W poniedziałek teatry nieczynne.

KINA

NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12, 30 „Mózg” (franc. 14 l.), poniedziałek, g. 10, 12, 30 „Old Surehand” (Jug.-NRF 11 l.), niedz. i poniedz. g. 15, 30, 18, 20, 15 „Kobie ta kot” (Jap. 16 l.), APOLLO — g. 10, 13 i poniedz. g. 13 „Ci wspólni meczownicy w swych latających maszynach” (ang. 11 l.), niedz. i poniedz. g. 18, 19, 30 „Wyzwolenie” cz. I i II (radz. 14 l.), BAŁTYK — g. 10, 12, 30 „Arabska” (ang. 14 l.), g. 14, 16, 18, 20, 30 i poniedz. g. 10, 12, 14, 16, 18, 20, 30 „Czas życia i miłości” (franc. 18 l.), CZERNASTKA — g. 10, 12, 14, 16 i poniedz. g. 10 „Winnetou i król nafty” (Jug. 11 l.), niedz. g. 19 „Marzenia miłosne” (I i II s. węg. 14 l.), poniedz. g. 12 „Unkas — ostatni Mohikanie” (rum. 11 l.), g. 15, 17, 30, 20 „Michał Wałęczny” (rum. 14 l.), GONG — g. 10, 12 „Na szlaku wojennych przyrod” (czeski 11 l.), g. 16, 18, 20 „Hrabina z Hongkongu” (ang. 14 l.), poniedz. g. 10, 12, 16 „Jego wysokość towarzyszy książce” (NRD 14 l.), g. 18, 20 „Dr Crippen przed sądem” (ang. 13 l.), GRUNWALD — g. 12 „Czarny król” (bajka), g. 15, 17 „O dwóch takich co ukradli księżyc” (pol. 9 l.), g. 19, 30 „Dziękuję” (pol. 16 l.), poniedz. g. 17, 19, 30 „Białe słońce pustyni” (radz. 14 l.), GWIAZDA — g. 14, 16, 18, 20 „Nieśmiertelny Filip i Flap” (USA 11 l.), poniedz. g. 15, 30, 18, 20 „Miłosne przygody Moll Flanders” (ang. 16 l.), KOSMOS — g. 19, 30 „Dziękuję” (pol. 16 l.), MALTA — g. 16, 30, 19, 30 „Bitwa o Anglię” (ang. 14 l.), poniedz. g. 16, 18, 20 „Panna z dziećmi” (czeski 16 l.), MINIATURKA — g. 14, 16 „Pippi” (szwedz. 7 l.), g. 18, 20 „Brzezina” (pol. 16 l.), poniedz. nieczynne: OLIMPIA — g. 12, 30, 15 i poniedz. g. 10, 12, 30, 15 „Nieśmiertelny Filip i Flap” (USA 11 l.), niedz. i poniedz. g. 17, 30, 20 „Incydent” (USA 11 l.), OSIEDLE — g. 17, 19, 30 „Ucieczka King Konga” (Jap. 11 l.), poniedz. g. 17, 19, 30 „Cytadela odpowie” (bulg. 16 l.), PANCERNIAK — g. 17, 30, 20 „Hibernacja” (franc. 11 l.), poniedz. g. 17, 30, 20 „Poromowa zwierząt” (rum. 14 l.), PALACOWA — g. 15, 30 „Uwaga zółw” (radz. 11 l.), g. 17, 30, 20 „Okrucy życia” (franc. 16 l.), poniedz. nieczynne: PRZYJAZŃ — nieczynne: RIALTO — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20 „Zandarm się

żeni” (franc.-włoski 11 l.), RUSALKA (Swarzędz) — g. 10 „Pierwsza wyprawa” (pol. 7 l.), g. 17, 19, 30 „Środka Charity” (USA 16 l.), poniedz. i niedz. nieczynne: SCALA — g. 16, 18, 20 „Milion za Laure” (pol. 14 l.), g. 17, 19, 30 „Milion za Laure” (pol. 14 l.), poniedz. i niedz. g. 17, 19, 30 „Marianna 6555” (radz. 14 l.), WARTA — g. 15 „Wielki wyścig” (USA 11 l.), g. 18, 20, 15 „Imiona miłości” (franc. 18 l.), poniedz. g. 15, 16, 30 „Cyk bez granic” (franc.-rum. 11 l.), g. 18, 20, 15 „Las powieszonych” (rum. 16 l.), WCAZASWICZ (Puszczykowo) — g. 14, 15, 16, 18, 20 „Ucieczka w kaidanach” (USA 14 l.), poniedz. i niedz. nieczynne: WILDA — g. 10, 12, 30, 15 „Szeroka geograficzna zero” (Jap. 14 l.), g. 18, 20, 15 „Miraz” (USA 16 l.), WŁOKNIARZ (Steszew) — g. 19 „Krwawy tropem” (czeski 16 l.), poniedz. nieczynne: WRZOS (Lubon) — g. 15, 17 „Winnetou wśród Sępów” (Jug. 11 l.), g. 19 „Pulapka” (pol. 16 l.), poniedz. nieczynne: WRZOS (Molina) — g. 15, 17 „Milion za Laure” (pol. 14 l.), g. 19, 15 „Romeo i Julia” (ang. 16 l.), poniedz. nieczynne: FOTOPLASTIKON — g. 12—20 „USA — Waszyngton — Nowy Jork”.

CYRK

„AEROS” (plac przy Stadionie im. 22 Lipca) — niedziela g. 15 (ostatnie przedstawienie).

KONCERTY

NIEDZIELA

AMFITEATR Parku 1000-lecia nad Malta — g. 15 — Koncert artystów Operetki Poznańskiej. PARK KASPRZAKA (Muzla koncertowa) — g. 17 Koncert artystów Operetki.

AMFITEATR (Cytadela) — g. 17 — Koncert z okazji Święta Lotnictwa z udziałem Reprezentacji Ork. Wojsk Lotniczych oraz solistów Zespołu Estradowego Wojsk Lotniczych ESKADRA.

MUZEA I WYSTAWY

Archeologiczne (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10—18.
Historii m. Poznania (St. Rynek) — codziennie g. 10—15, sob. 12—18, niedz. g. 10—15, sob. 12—18 przedświąteczne nieczynne.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek) — „Karol Liebknecht — Róża Luksemburg” — codziennie g. 10—18, niedz. g. 10—15.
Instrumentów Muzycznych (St. Rynek 45) — codziennie g. 9—15, str. g. 11—17, niedz. g. 10—15 (od 2 do 25 VIII — nieczynne).
Narodowe (Marcinkowskiego 9) — „Gobelin zachodnioeuropejskie XVI—XVIII w. w zbiorach Polskich” (do 31 VIII) — codziennie g. 9—15, str. g. 11—17, niedz. g. 10—15.
Przyrodnicze (Swierczewskiego 10) — codziennie g. 9—16, str. g. 11—18 (od 1 do 31 VIII — nieczynne).
Rolnictwa (Sreniawa) — codziennie g. 10—17, niedz. 11—15.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) — „Majolika włoska w zbiorach polskich” — codziennie g. 10—15, str. g. 11—17, niedz. g. 10—15 (22 VIII — nieczynne).
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — codziennie g. 10—15, str. 11—17, niedz. g. 10—15.

Muzeum Wyzwolenia (Cytadela) — codziennie g. 10—18, niedz. i św. g. 11—18.

Muzeum w Kórniku — codziennie g. 9—17, sob. g. 9—14.

Muzeum w Gólcach — codziennie g. 10—18.

Muzeum w Rogalinie — g. 10—16, niedz. g. 10—18.

W poniedziałki wszystkie muzea z wyjątkiem Historii m. Poznania są nieczynne.

Galeria od Nowa (Wielka 1) — Wystawa studenckiej grupy Od Nowa — g. 18—21.30.

Klub MPK (Rajeczka 39) — „Najlepsza grafika i rysunek lata 71” — g. 10—20, niedz. — nieczynne.

WOIT (St. Rynek 77) — „Plakat turystyczny” — g. 8—20, niedz. g. 10—14 (do 30 VIII).

PTF (Paderewskiego 7) — XVIII Doroczna Wystawa Prac Członków Łódzkiego Towarzystwa Fotograficznego — g. 10—19, niedz. i święta — g. 10—15 (do 30 VIII).

DYŻURY

NIEDZIELA

Interna, chirurgia ogólna, okulistyka, neurologia — Szpital Miejski im. Strusia, ul. Walki Młodych 7, tel. 511-11.

Laryngologia — Szpital Kliniczny im. Świeckiego, ul. Przybyszewskiego 49, tel. 67-12-31.

PONIEDZIAŁEK

Interna, chirurgia ogólna, okulistyka — Szpital Kliniczny im. Świeckiego, ul. Garbary 17, tel. 510-21.

Laryngologia, neurologia — Szpital Kliniczny im. Świeckiego, ul. Przybyszewskiego 49, tel. 67-12-31.

NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK

Psychiatria — Klinika Psychiatria, ul. Szpitalna 29/33, tel. 444-51.

Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20) wypadki uliczne, tel. 99: nagłe zachorowania w domu, tel. 666-66; dla Poznania: poradnictwo lekarskie, tel. 637-35; podstacje ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 16 — cała doba; dla pow. poznańskiego: ul. Kościuski 103, tel. 566-66. Podstacje w Luboniu, tel. 69: w Swarzędzu tel. 209 — czynne cała doba.

Ambulatoria: internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne cała doba; pediatriczne (ul. Chelmońskiego 20) — 15—23, niedz. i święta g. 8—23; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne cała doba; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — cała doba; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 16, tel. 623-55 — cała doba; Laboratorium szybkich analiz (Chelmońskiego 20) — 7—23.

Punkty pomocy wieczorowej w godz. 18—23, niedz. i święta od 13—23: Grunwald (Kasprzaka 16, tel. 664-20); Jeżyce (Mickiewicza 31, tel. 420-37); Stare Miasto (Garbary 63, tel. 543-95); Nowe Miasto (Kórnicka 8, tel. 710-82); Wilda (Dzierżńskiego 149, tel. 318-65). Zgłoszenia wizyt w stacji PR tel. 666-66.

Telefon Zaufania nr 580-87: dyżurnie lekarz psychiatry lub psycholog (czynny cała doba). Nr 522-51: poradni prawne w zakresie spraw rodzinnych, alkoholizmu oraz chorób wenerycznych.

Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 243, tel. 67-24-14, od 8—21, w nocy nagłe wypadki.

Porady przeciwalkoholowe tel. 539-18: dyżurny informacyjny w dni powszednie — g. 8—19.

Apteki: al. Marcinkowskiego 11, Główna 69, Kórnicka 24 (dyżurny nocny).

RADIO

NIEDZIELA — PROGRAM I: Fala 1322 m: 7.30 Show w rannych pantoflach; 7.52 „Na ustach gra chmura” — odc. 10; 9.05 „Fala 71”; 9.15 Marzany Wolski; 10.14 Dzieci młodzieży; „Spójrz na ten rysunek”; 10.20 Radioteatr: 1. infornuje i zaprasza; 10.30 Radiowa piosenka niedziela; 11. Rozgłoszenia Harcerska; 11.40 Anegdota i faktu; 12.15 Wesoły autobus; 13.15 Najlepsze z ich repertuaru; 13.45 Koncert chóru dziecięcego; 14. Kompozytor tygodnia — Jean Philippe Rameau; 14.30 W Jazie; 14.45 Koncert; 14.50 W Jazie; 15. Koncert; 15.10 W Jazie; 15.20 W Jazie; 15.30 W Jazie; 15.40 W Jazie; 15.50 W Jazie; 16.00 W Jazie; 16.10 W Jazie; 16.20 W Jazie; 16.30 W Jazie; 16.40 W Jazie; 16.50 W Jazie; 17.00 W Jazie; 17.10 W Jazie; 17.20 W Jazie; 17.30 W Jazie; 17.40 W Jazie; 17.50 W Jazie; 18.00 W Jazie; 18.10 W Jazie; 18.20 W Jazie; 18.30 W Jazie; 18.40 W Jazie; 18.50 W Jazie; 19.00 W Jazie; 19.10 W Jazie; 19.20 W Jazie; 19.30 W Jazie; 19.40 W Jazie; 19.50 W Jazie; 20.00 W Jazie; 20.10 W Jazie; 20.20 W Jazie; 20.30 W Jazie; 20.40 W Jazie; 20.50 W Jazie; 21.00 W Jazie; 21.10 W Jazie; 21.20 W Jazie; 21.30 W Jazie; 21.40 W Jazie; 21.50 W Jazie; 22.00 W Jazie; 22.10 W Jazie; 22.20 W Jazie; 22.30 W Jazie; 22.40 W Jazie; 22.50 W Jazie; 23.00 W Jazie; 23.10 W Jazie; 23.20 W Jazie; 23.30 W Jazie; 23.40 W Jazie; 23.50 W Jazie; 24.00 W Jazie; 24.10 W Jazie; 24.20 W Jazie; 24.30 W Jazie; 24.40 W Jazie; 24.50 W Jazie; 25.00 W Jazie; 25.10 W Jazie; 25.20 W Jazie; 25.30 W Jazie; 25.40 W Jazie; 25.50 W Jazie; 26.00 W Jazie; 26.10 W Jazie; 26.20 W Jazie; 26.30 W Jazie; 26.40 W Jazie; 26.50 W Jazie; 27.00 W Jazie; 27.10 W Jazie; 27.20 W Jazie; 27.30 W Jazie; 27.40 W Jazie; 27.50 W Jazie; 28.00 W Jazie; 28.10 W Jazie; 28.20 W Jazie; 28.30 W Jazie; 28.40 W Jazie; 28.50 W Jazie; 29.00 W Jazie; 29.10 W Jazie; 29.20 W Jazie; 29.30 W Jazie; 29.40 W Jazie; 29.50 W Jazie; 30.00 W Jazie; 30.10 W Jazie; 30.20 W Jazie; 30.30 W Jazie; 30.40 W Jazie; 30.50 W Jazie; 31.00 W Jazie; 31.10 W Jazie; 31.20 W Jazie; 31.30 W Jazie; 31.40 W Jazie; 31.50 W Jazie; 32.00 W Jazie; 32.10 W Jazie; 32.20 W Jazie; 32.30 W Jazie; 32.40 W Jazie; 32.50 W Jazie; 33.00 W Jazie; 33.10 W Jazie; 33.20 W Jazie; 33.30 W Jazie; 33.40 W Jazie; 33.50 W Jazie; 34.00 W Jazie; 34.10 W Jazie; 34.20 W Jazie; 34.30 W Jazie; 34.40 W Jazie; 34.50 W Jazie; 35.00 W Jazie; 35.10 W Jazie; 35.20 W Jazie; 35.30 W Jazie; 35.40 W Jazie; 35.50 W Jazie; 36.00 W Jazie; 36.10 W Jazie; 36.20 W Jazie; 36.30 W Jazie; 36.40 W Jazie; 36.50 W Jazie; 37.00 W Jazie; 37.10 W Jazie; 37.20 W Jazie; 37.30 W Jazie; 37.40 W Jazie; 37.50 W Jazie; 38.00 W Jazie; 38.10 W Jazie; 38.20 W Jazie; 38.30 W Jazie; 38.40 W Jazie; 38.50 W Jazie; 39.00 W Jazie; 39.10 W Jazie; 39.20 W Jazie; 39.30 W Jazie; 39.40 W Jazie; 39.50 W Jazie; 40.00 W Jazie; 40.10 W Jazie; 40.20 W Jazie; 40.30 W Jazie; 40.40 W Jazie; 40.50 W Jazie; 41.00 W Jazie; 41.10 W Jazie; 41.20 W Jazie; 41.30 W Jazie; 41.40 W Jazie; 41.50 W Jazie; 42.00 W Jazie; 42.10 W Jazie; 42.20 W Jazie; 42.30 W Jazie; 42.40 W Jazie; 42.50 W Jazie; 43.00 W Jazie; 43.10 W Jazie; 43.20 W Jazie; 43.30 W Jazie; 43.40 W Jazie; 43.50 W Jazie; 44.00 W Jazie; 44.10 W Jazie; 44.20 W Jazie; 44.30 W Jazie; 44.40 W Jazie; 4